Nr. 187. Sobota 27 Lipca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

[illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi [illegible] 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie [illegible]
Przewodnik naukowy i literacki [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie. [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno [illegible]

[illegible] 3 zł., [illegible] 1 zł.
Gazety Lwowskiej [illegible] prenumerują [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 sierpnia r. b. pobierany będzie dodatek na ażio [illegible] należytości tych zakładów kolejowych, które są uprawnione do poboru dodatku na ażio i robią użytek z tego prawa, w wysokości 2%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od poboru dodatku na ażio pozostają niezmienione.

Dnia 1 sierpnia r. [illegible] o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności komisyi wybranej z Rady Państwa do kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego — Singerstrasse — 37 los w nie seryj zapisów długu państwa pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 27 lipca.

Kilka uzupełniających wyborów odbyło się we Francyi, kilka mandatów przybyło większości republikańskiej, mamy kilka dowodów więcej, że Gambetta jest ciągle panem sytuacyi, dyktatorem politycznym. Na rezultat tych wyborów mało kto zwrócił uwagę. Jestto drobnostka dla zagranicy, zajętej o tyle ważniejszemi sprawami w innej części świata, sprawami, w których chodzi o przekształcenie mapy, jestto nawet drobnostka dla Francyi, która teraz myśli tylko o wystawie, wszystko dla niej robi, żyje dla niej.

Ale bądź co bądź fakt taki nie powinien być lekceważony. Jeżeli dawniej rozpisywano się o każdym wyborze uzupełniającym jakby o wielkim wypadku, to dziś o kilku wyborach milczeć niepodobna. Lekceważąc wszystkie takie fakta czas dłuższy, można się nagle znaleźć wobec wypadków, które wydadzą się zagadkowemi a przynajmniej niespodzianemi. We Francyi stałość stosunków nie była nigdy zaletą życia publicznego, a choć teraz wystawa wywołała zawieszenie broni między stronnictwami, mimo to po za kulisami wystawowemi każde stronnictwo robi skrycie, co może, aby podnieść swoje szanse. Monarchiści pracują już tylko nad ocaleniem tego, co posiadają. O nowych zdobyczach, o zadaniu klęski republikanom myśleć nie mogą. Republika identyfikuje się z wystawą, a wystawa olśniła Francuzów i zjednała im uznanie świata.

Zasłonięci tym tryumfem republikanie w przyszłym roku śmiało zażądają od kraju, aby tylko ich kandydaci wychodzili z urny wyborczej, gdy rozpisany zostanie wybór $\frac{1}{3}$ obieralnych członków senatu. W tej chwili wszelkie objawy przemawiają za tem, że za rok Francya posiadać będzie senat z republikańską większością, która nie dorówna wprawdzie większości Izby deputowanych, ale najzupełniej wystarczy, aby wszystko, co Izba uchwaliła, otrzymało bez żadnej trudności aprobatę senatu.

Senat z większością konserwatywną zawadzał republikanom, był dla nich nieznośnym; senat z większością republikańską wyda się im instytucyą, całkiem zbyteczną. Nie będzie to sąd niesprawiedliwy, bo w państwach monarchicznie rządzonych, Izby wyższe odgrywają rolę regulatora parlamentarnego tylko dlatego, że nominacyami nowemi mogą zawsze uledz zmianie co do stosunku głosów. Senat francuski wybierany w większej części przez kraj i sam wybierający swoich dożywotnich członków, nie podlega zmianom w znaczeniu powyżej wskazanym, a tem samem nie może być uważany za tamę dla ustawodawczych extrawagancyj Izby deputowanych. Gdy raz senat francuski stanie się w większości swojej republikańskim, będzie tylko świadkiem wszechwładztwa republikańskiej Izby, prawie echem tej Izby. Co ostatnia uchwali, to senat republikański przyjmie z zamkniętemi oczyma. Wynika ztąd, że wybór $\frac{1}{3}$ członków senatu w roku przyszłym będzie jedną z tych chwil, które nadają współczesnym dziejom Francyi stalszy kierunek. Jeżeli marszałek Mac-Mahon jak dotąd i nadal folgować będzie zupełnie stronnictwu republikańskiemu, niema wątpliwości, że ono odniesie zwycięztwo. W takim razie zapowiedziana na rok 1880 rewizya konstytucyi ograniczy się do zniesienia zbytecznej instytucyi senatu, a tem samem ziści się życzenie, z którem republikanie wcale się nie kryją.

Marszałek Mac Mahon nigdy nie okazał tak nieugiętej woli i energii, jakby się spodziewać należało po walecznym żołnierzu, który na polu bitwy otrzymał laskę marszałkowską i wprost z szeregów powołany został do kierowania losami państwa. Brak energii wyszedł najdobitniej na jaw przed rokiem, gdy Broglie i Fourtou nie zdołali go nakłonić do ponownego rozwiązania Izby. Senat byłby się na to zgodził, gdyby marszałek postawił był żądanie swoje w sposób kategoryczny, w formie alternatywy dymisyjnej.

Ale to pewna, że Mac Mahon jest z głębi przekonań nie Gambettystą lecz konserwatystą i że uważa siebie za powołanego do obrony konserwatyzmu wobec powodzi radykalnej. Porucząjąc kierownictwo wyborów do senatu gabinetowi nowemu, ściśle konserwatywnemu, marszałek Mac Mahon uczyniłby wszystko, co tylko może uczynić dla ocalenia większości konserwatywnej senatu. Ale taka zmiana gabinetu równa się wznowieniu zeszłorocznej walki z republikanami i musiałaby prawie w ten sam sposób być wykonaną jak przed rokiem przy usunięciu Simona. Przed rokiem krok taki posiadał wszelkie szanse powodzenia a mimo to zawiódł najfatalniej oczekiwania. Marszałek Mac Mahon jest już może zniechęcony do prób takich i stracił może wiarę w siłę konserwatyzmu. Ale we Francyi nieraz się zdarzyło, że stronnictwo stojące dziś u szczytu potęgi wpadało nazajutrz w przepaść, a jego miejsce zajmowała dotychczasowa mniejszość. Zmienność polityczna Francuzów jest znaną, więc jeszcze raz spróbować wolno!

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 lipca. *)

≌ Na podstawie powiadomienia, o którem mam wszelki powód mniemać, że jest najzupełniej wiarogodne, mogę wam potwierdzić, com pisał przed kilku dniami, że opór

*) W numerze *Dziennika Polskiego* z dnia wczorajszego znajduję przedrukowaną z *Gazety Lwowskiej* bez przytoczenia źródła, pracę moją, przekład protokołu kongresu berlińskiego z obrad nad okupacyą Bośnii i Hercego-

---

18)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Powoli pani Cecylia, wtajemniczając mię w swe gusta toaletowe, pozwoliła sobie debatowania ze mną o kroju sukien, fasonie kapeluszów, doborze kolorów i tym podobnych drobnostkach, które dla młodej i ładnej kobiety zajmują dwie trzecie całego obszaru jej myślenia, a trzy czwarte prawdziwego zajęcia. Odwiedzała ją bardzo często niejaka pani Owczyńska, daleka krewna, zwana pospolicie ciotką; osoba już niemłoda, bardzo nabożna, bardzo serdeczna, gadatliwa i przyjacielska. Pani Owczyńska ubrana na wpół po zakonnemu, jak sama mówiła, stoi jedną nogą w klasztorze, a drugą na świecie; jednak co do zapasu wiadomości o tem, co się działo, dzieje i dziać będzie w budoarach modnych dam, wiedziała tyle, że można sądzić, stąpała tam najmniej trzema nogami. Pani Owsińska codziennie prawie przychodzi na k[illegible]ę do śliczniutkiej Cesi, i podczas tej wizyty odbywamy wspólne narady tak co do sprawienia nowego stroika dla pani, jak równie i pewnego ulepszenia w urządzeniu domu. Wezwany do konferencyi pan Czupurek, pojawiał się zwykle z piórem w ręku, zostawiając na biórku rozpoczętą pracę.

— Feluniu — mówi Cesia, biorąc go za rękę i prowadząc ku stolikowi, gdzie były rozłożone dzienniki mód — mój gołąbku, poradź mi, jaką suknię mam sprawić.... Czy tę z garnirowaniem u dołu, czy tę z wetmanem frendzlą obszytym?

— I ta ładna i ta ładna.

— Ale wybierz....

— No, zdaje mi się, że ta z wetmanem, czy jak tam to się nazywa....

— Mnie się zdaje Feluniu, że za poważna dla mnie, uważasz, dla starszej osoby byłaby dobra...

— Więc bierz tę drugą....

— Kiedy jakoś zanadto skromna. Proszę cię, czybyś ty pozwolił, aby twoja żona chodziła w sukni z tak biednem garnirowaniem? Zobacz, do czego to podobne?

— Wybierz sobie inną.

— Inna widzisz Feluniu, drogo może kosztować, a jabym cię nie chciała mój aniołku wyciągać na koszta.... Ty pracujesz tak ciężko, prawda?

— Nie myśl o tem, a wybieraj co ci do twarzy.... — mówi z małą niechęcią w głosie Czupurek. — Czy ja ci czego żałuję?

— Właśnie dlatego, że mię psujesz swoją dobrocią, nie śmiem.... Ale, ale — powiedzno mi, co ci dał ten żyd za sprawę, wiesz ten czarny z Kazimierza?

— Sto pięćdziesiąt reńskich.... — szepnął jej ciszej.

— O to mogę sobie pozwolić! — rzecze, całując go w szyję. — Jacy ci mężczyzni szczęśliwi!... poskrobie trochę piórem, przeczyta kilka arkuszy pisma, zajrzy do książki i już ma sto pięćdziesiąt reńskich.

Widziałem, nie bardzo podobał się Czupurkowi ten egzamen małżeński, co zdaje się spostrzegła również Cesia, bo wziąwszy go za obie ręce, patrzyła mu tak miłosiernokomicznie w oczy, iż musiał się roześmiać.

— Biedny ty jesteś Feluniu — masz żonę zbytnicę, prawda? i tak dla jej kaprysów musisz pracować.... Jednak twoja Cesia na czem innem to wynagrodzi; wiesz, zaprowadziłam w domu nowe oszczędności, już nie codzień będziemy gotowali obiad, ale raz na dwa dni. Szkoda węgli, teraz tak podrożały.... odgrzeje się drugiego dnia... Służącą przyjęłam od pierwszego tańszą, tylko za trzy reńskie na miesiąc, będę ją sama uczyć gotowania.... Tak Feluniu, twoja żoneczka sama stanie w kuchni, przypasze biały fartuszek i będzie taką gospodynią....

Ktoś wszedł do kancellaryi adwokata, pisarz wywołał Czupurka, i w ten sposób skończyła się scena oszczędności małżeńskiej....

Ile razy przyszedłem z wizytą do pani Cecylii, a zdarzało się to i parę razy na dzień, rozmowa nasza kręciła się tylko na temat strojenia.

— Widziałeś pan Amelię, jak była wczoraj ubrana?

— Widziałem.

— No i cóż pan powiesz na ten świecący dołman.... Boże mój, jak ta kobieta nie ma gustu, kto dziś sprawia sobie nowy dołman?

— Zdaje mi się, że dobrze uwydatnia jej figurę....

— Gdzież pan ma oczy? — mówi zadąsana — teraz najmodniejsze są paltociki do figury. Stopkiewiczowa pokazywała mi ostatnie żurnale firancuzkie.... dołmany wyrzucone. Gabryela wąziutka, obcisła, z tyłu spięta, żeby nie stąpać szeroko. Jedna tylko pani Matylda, co ubiera się jako tako w Krakowie, reszta wszystko bez gustu. Mój panie Konradzie, zrób mi tę grzeczność i pójdź do Szwarca, czy on tam nie ma co nowego.... Przechodząc wczoraj, widziałam na wystawie coś tureckiego w palmy. Za tydzień żałoba mi się kończy, muszę przecież pokazać się jako tako na ulicy... Śmieszna jest ta pani Dryndalska nieprawdaż? ubierać się kuso wtedy, gdy moda jest, aby suknia wlokła się półtora łokcia za sobą.... Ja wiem, że chodzi jej o pokazanie zgrabnych nóżek, zapewne i to dobre, jak ktoś nie ma nic więcej do pokazania....

Innego, mniej cierpliwego człowieka, mogłyby porządnie znudzić podobne rozmowy, ale mając pewną inklinacyę do pani Cecylii, słuchałem tego wszystkiego z pobłażaniem, i powoli, powoli schodziłem na taki sam tor myślenia. Spotkane kobiety ceniłem więcej z powierzchowności, aniżeli podług ich wewnętrznej wartości, rozglądałem się w najdrobniejszych szczegółach ich stroju, a rozpowiadając o tem pani Czupurkowej, zyskałem miano jedynego znawcy w tej kwestyi.

Tymczasem zauważyłem, że coś i moja przyjaciółka Ditmarowa, coraz częściej zagląda do kuchni pani adwokatowej, a sam pan Czupurek konferuje z nią na ulicy. Dla mnie szanowna wexlarka nie miała serca być tajemniczą, ze zgrozą więc dowiedziałem się, że pan adwokat ma długi lichwiarskie, od których grube procenta opłaca, a pani Cecylia bierze na kredyt różne drogie materyały ze sklepów na Stradomiu. W domu tymczasem skąpstwo jej wzmaga się z dniem każdym, ale skąpstwo tam, gdzie ludzie nie widzą. Sypialny mój pokoik dotyka nieszczęściem kuchni państwa Czupurków, co rano więc słyszę przez drzwi różne rozprawy na ten temat ze służącą. Ale co mi do tego! Wychodzę do drugiego pokoju, drzwi zamykam i nie chcę o niczem wiedzieć. I tak już zrobili mię plotkarzem w Krakowie, nie wiem dlaczego i za co — odwołuję się do was czytelnicy, którzy znacie już myśli moje — czy ja mam w swej osobie coś plotkarskiego?

* * *

Przyszło do głowy pani Cecylii wydać wieczorek tancujący na imieniny czy też urodziny męża.

— Nie pozwalamy sobie na nic — powiedziała raz do mnie — oszczędzamy się jak można cały rok, ale znów niepodobna chodzić do innych i tam się bawić nie zaprosiwszy ich kiedyś do siebie.... Myślę wystąpić porządnie. Cóż pan na to?

pełnomocników tureckich, układających się tutaj z rządem austro-węgierskim w sprawie okupacyi Bośnii i Hercegowiny, nie odnosi się już do rzeczy samej, i że w porównaniu z pierwotnemi pobudkami oporu zachodzące dziś jeszcze różnice zapatrywań, a względnie wymagania tureckie, schodzą do rzędu kwestyj ubocznych. Rozumie się jednak, że ważność tych kwestyj samych w sobie zawisła bardzo od indywidualnego zapatrywania a co gabinetowi austro-węgierskiemu wydaje się mniej doniosłem, to w oczach Porty, zwłaszcza przy nieprzezwyciężonej skłonności do targowania się, może uchodzić za rzecz niepospolitego znaczenia. To też układy przerwane od samego już początku tego tygodnia nie są jeszcze na nowo podjęte, w czem wysłannicy Porty uniewinniają się tem, że nie otrzymali jeszcze z Stambułu nowych instrukcyj. W tutejszych sferach rządowych spodziewają się jednak rychłego ubicia sprawy, a na wszelki wypadek niezadługo fakta przemówią.

Nie dotykałem dotychczas w listach moich sprawy agitacyi włoskiej na rzecz „Włoch niewyzwolonych“ (*Italia irredenta*), uważając ją za sprawę czysto wewnętrznego dla Włoch, a raczej dla rządu włoskiego znaczenia. Ponieważ jednak piętrzą się fale tej agitacyi i coraz głośniej powtarzają się okrzyki: *„Abasso l'Austria! Viva Trieste! Viva Trento!* i ponieważ nadto w dziennikach zagranicznych, pojawiają się doniesienia o wielkiem ztąd zaniepokojeniu rządu austro-węgierskiego, przeto poświęcę słów kilka tym szalonym zapustom weneckim. A nasamprzód zapewniam was, że Austryi z tej strony nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Rząd tutejszy od razu pojął rzecz tak, jak ją pojmować należy, t. j. że cała sprawa zgotuje kłopoty jedynie gabinetowi włoskiemu; albowiem przywódcy agitacyi sami nie myślą o żadnej aneksyi, lecz wyzyskują tę tak popularną w polityce i u ludności włoskiej ideę do zpopularyzowania samych siebie i do złowienia tej lub owej teki ministeryalnej; a ponieważ do tego potrzeba przesilenia gabinetowego, więc też ostatecznie cały szturm przeciw ministerstwu się zwraca. Dla tego też nie było z strony rządu żadnych kroków dyplomatycznych wobec rządu włoskiego; nie było też na odwrót potrzeba żadnych z strony gabinetu rzymskiego oficyalnych kroków w celu uspokojenia gabinetu tutejszego. Co w tej mierze uczynił rząd włoski nie wychodzi po za oświadczenia poufne, które też najzupełniej wystarczyły. Jeśli zaś pojawiły się tych dni pogłoski o nadzwyczajnych środkach przezorności obmyśliwanych przez rząd wiedeński, pogłoski o wysłaniu nawet korpusu obserwacyjnego na pogranicze włoskie, mogę was upewnić, że wieści te są pozbawione wszelkiej podstawy. Agitacya włoska jest tem mniej niebezpieczną, ile że ogranicza się na żywiołach pod każdym względem najskrajniejszych; jest to albo młodzież niedojrzała a żądna krzyków i hałasów przy jakiejbądź sposobności, albo starcy, których zresztą jest nie wielu, a którzy pragnęliby raz jeszcze wypłynąć z morza zapomnienia, w obec opinii publicznej. Z czem trudna im sprawa, albowiem wszystkie żywioły politycznie jako tako wchodzące w rachubę trzymają się zdala od agitacyi i potępiają ją, że nie wspomnę już o samym rządzie włoskim, który nietylko nie schlebia bynajmniej ruchowi skierowanemu przeciw sobie, lecz w granicach możności, nakreślonych najliberalniejszem z wszystkich ustawodawstw o zebraniach i stowarzyszeniach, stawia mu zapory. W Włoszech dużo to znaczy, że, jak n. p. w zeszłą niedzielę, na wszystkich ulicach, dających przystęp do mieszkań reprezentantów austro-węgierskich bądź w Kwirynale, bądź w Watykanie, hałasująca zgraja, zresztą bardzo nieliczna, bo około 200 głów tylko na takie miasto jak Rzym, spotykała się z wojskiem, które zatrzymywało jej pochód. Napis na szczytach Alp: *Quod subreptum erit, eius rei aeterna auctoritas esto!*, napis uchwalony na mityngu neapolitańskim — jest przedmiotem szyderstwa w prasie włoskiej. Oto, co czytamy w pewnem piśmie: „Ponieważ Alpy są wysokie, a droga do Tryestu i Trydentu także nie jest sobie przechadzką, przeto muszą ci, którzy ten napis wyryć chcieli na szczytach Alp, ograniczyć się na oblepianiu rogów ulic plakatami z napisem: „Niech żyje Trydent, niech żyje Tryest! Precz z Austryą!“ Pozostaje jeszcze nadmienić, że wedle urzędowych raportów z Tryestu i Trydentu niema tam ani śladu wspólnictwa z agitacyą włoską, a telegramy odczytywane na dowód tego wspólnictwa po mityngach włoskich są po prostu kłamane.

winy wedle tekstu francuskiego. Protestuję przeciw temu nadużyciu *Dziennika Polskiego* i oświadczam, że nigdy nie zezwolę na taką aneksyę prac moich.

(*Przyp. korespondenta.*)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Forster przeciw Beaconsfieldowi.)

Dnia 20 lipca odbył się w Ship-Hotel w Greenwich pod przewodnictwem członka parlamentu i byłego ministra oświaty pana W. E. Forstera bankiet „Cobden-Clubu“, na którym było obecnych przeszło 200 członków parlamentu i wielu sławnych ekonomistów z kraju i zagranicy. Kolonie brytyjskie, Stany Zjednoczone, Hiszpania, Francya i Austrya były reprezentowane przez delegowanych. Najprzód wzniósł toast przewodniczący na cześć krolowej, księcia i księżny Wales i innych członków rodziny królewskiej. Następny toast wzniósł również przewodniczący na pomyślność „Cobden-Clubu.“ Pan Forster wypowiedział przy tej sposobności zręczną i polityczną mowę, w której oddawszy wielki hołd zasługom Cobdena, poddał ostrej krytyce zewnętrzną politykę rządu brytyjskiego w ogóle, szczególnie zaś przymierze angielsko-tureckie.

Forster powiedział między innemi: Gdyby Cobden żył obecnie, cóż powiedziałby o tej konwencyi turecko-angielskiej? Ja nie mogę powiedzieć tej mowy — i nikt by jej nie mógł wygłosić — ale mogę czuć trochę z tego, co on byłby czuł. Rząd nasz wystąpiwszy przeciw tajnym porozumieniom Porty z jakiemkolwiek innem mocarstwem, oświadczywszy narodowi brytyjskiemu, że jego wielkim celem jest odwrócenie od Turcyi każdego ciosu, oderwał nagle od Turcyi wyspę, aby wykonywać protektorat, który, jeśli w ogóle ma jakie znaczenie, znaczy niewątpliwie tyle, co wykonywanie rządów nad całą Turcyą azyatycką. Anglicy cieszyli się dotąd, że mieszkając na wyspie, nie potrzebują utrzymywać stojącej armii jak inne mocarstwa europejskie. Ale cóż uczynił rząd? Zamienił nas w mocarstwo kontynentalne. Niechaj nikt nie sądzi, że protektorat nad Turcyą azyatycką jest tem samem co panowanie nasze w Indyach. Dotąd żadna część naszych posiadłości ani też posiadłości, z któremi się łączyły nasze interesa, nie graniczyła z państwem europejskiem. Teraz graniczymy z Rossyą. To zdaje mi się najnierozumniejszy i najbezwzględniejszy krok, jaki uczynił którykolwiek rząd. (Głośne oklaski.) Nie należę do tych, którzy mniemają, że Rossya nosi się z planami co do Indyj. Ale jeśli Rossya zamierza uderzyć na Indye, to cóż my czynimy? Zamiast zostawić Rossyi trudności maszerowania do Indyj przez dzikie stepy środkowej Azyi i przez góry Himalaya, dajemy jej sposobność zmuszenia nas do spotkania się z nią w górach armeńskich. Mógłby ktoś powiedzieć, że nasz protektorat zapobiegnie intrygom w Indyach, ale nie zapobiegłby on intrygom w Turcyi azyatyckiej. Niedawno czytałem, że w najnowszym czasie zostali mianowani rossyjscy konsulowie w miastach należących pod protektorat angielski. Z tego mogą powstać intrygi. Nie mniemam, aby Rossya życzyła sobie wojny z Anglią. (Oklaski.) Mniemanie takie podług naszego zdania, jest jednem z największych błędów. Zdaje mi się, że ton, w jakim przemawia część prasy angielskiej, przyczynił się w znacznej części do oburzenia panującego dziś w Rossyi. Ale przypuściwszy, że Rossya życzy sobie wojny z nami, to potrzebuje tylko wybrać dogodną dla siebie chwilę do wypowiedzenia wojny a my będziemy zmuszeni albo walczyć albo też znosić upokorzenia. Najcięższym zarzutem przeciw protektoratowi jest ten, że zagwarantowaliśmy egzystencyę najgorszego w świecie rządu. Konwencya nasza uwolniła sułtana od wszelkiej obawy przed skutkami złych rządów. Karą złych rządów w Turcyi jest bunt popierany przez Rossyę; a jeśli sułtana uwalniamy od obawy przed tą karą, przyjmujemy tem samem na siebie odpowiedzialność za dobre rządy w Turcyi. Rząd nie zaprzeczył temu, że przyjął na siebie tę odpowiedzialność. Mówi on, że reformy muszą być zaprowadzone. Ale w jaki sposób mają być dokonane w Turcyi reformy? Nie mniemam, aby było naszym specyalnym obowiązkiem reformować świat cały. Kraj, który podjął się czuwać nad 250 milionami Indów, zdaje mi się, ma już dosyć do czynienia. Jakkolwiek nie mniemam, aby było naszym obowiązkiem reformować Turcyę azyatycką, jestem jednak przekonany, że to będzie naszym obowiązkiem, jeśli rząd na seryo pojmuje daną gwarancyę. John Bull mniema, że wszystkiego może dokonać. Ale czego nie może dokonać, to niewątpliwie tego, aby dać Turcyi azyatyckiej dobre rządy przez baszów tureckich. Jeśli więc mamy dobrze rządzić Turcyą, to te dobre rządy skończą się i muszą się skończyć aneksyą. (Oklaski.) Nie myślę, aby rząd nosił się z tą myślą a przyszłe dobre rządy w Turcyi pozostaną zatem tylko na papierze. Ale naszą rzeczą jest baczyć na to, abyśmy nie popełnili zbrodni i nie podtrzymali złego rządu. Dwie są drogi, na których możemy spełnić przyjęte na się zobowiązania. Jednym środkiem jest konskrypcya niezmiernie powiększonego wojska, drugim utworzenie armii wschodniej. Mamy więc do wyboru pomiędzy konskrypcyą a ogromną armią sepojów. Kraj z początku nie będzie chciał nic wiedzieć o konskrypcyi, ale ostatecznie przyjdzie do tego, gdyż konskrypcya będzie konieczną, aby módz czuwać nad naszą wielką armią oryentalną.“ W końcu swej mowy ganił Forster rząd bardzo ostro za to, że nie dał parlamentowi sposobności wypowiedzenia swego sądu o konwencyi.

(Ewakuacya Szumli).

Dnia 23 lipca kolumny rossyjskie zajęły Szumlę, ową dziewiczą fortecę, w której nigdy jeszcze nie postała noga nieprzyjaciela Turcyi. Dzielny jej obrońca głuchy, na prośby i groźby nieprzyjaciela, nieprzystępny dla ponętnych pokus w kształcie kilkudziesięciu tysięcy rubli, zaszczytów i dostojeństw, jakie go czekały w Rossyi, byleby tylko wypełnił ściśle odnośne przepisy traktatu sanstefańskiego, obojętny nawet na kilkakrotne wezwania samych ministrów tureckich, Fazly basza, był zdecydowany bronić powierzonej sobie fortecy aż do ostatka i pracował dniem i nocą nad wzmocnieniem jej we wszystkich kierunkach. Dopiero gdy mu Izzet bej wręczył własnoręczne pismo samego sułtana a i wtenczas dopiero po zasięgnięciu rady u Layarda i bawiących w Szumli angielskich *attachés* Gordona Lennox i Frazeta, postanowił dzielny generał opuście miasto i uwiadomił o tem bawiącego w Razgradzie komendanta 12 korpusu rossyjskiego. Rossyanie przygotowani już dawno na to, rozpoczęli natychmiast marsz do Szumli w trzech kolumnach: pierwsza wyruszyła z Razgradu, druga przez Eski-Stambul, a trzecia z Gravady. Dnia poprzedniego miał Fazly basza dłuższą naradę z generałem Wanowskim i odbywaj generałowie podpisali konwencyę, z której podajemy za warneńskiem korespondentem *Tagblattu* najważniejsze punkta. Wojska Jego sułtańskiej Mości, mówi konwencya, opuszczą fortecę z bronią, pakunkami, działami i końmi z wyjątkiem żandarmeryi krajowej, która pozostaje dla utrzymania porządku, dalej jednego batalionu piechoty, który ma pilnować budynków publicznych i własności państwowej a wreszcie oddziału Kalleh-Topczi, który ma strzedz dział fortecznych, składów amunicyi i broni. Wojska tureckie uskuteczniają odwrót na warneńskim szlaku wojskowym i wzdłuż kolei żelaznej; aby zaś zapobiedz nieporządkom opuszczą wojska rossyjskie miejscowości, które dotąd zajmowały wzdłuż tych linij. W miarę jak wojska Jego sułtańskiej Mości będą opuszczały fortecę, wojska Jego Mości cesarza Wszech Rossyi zajmować będą pojedyncze fortyfikacye. Pozostałe materyały artylerzyckie i w ogóle wojenne pozostaną i nadal własnością Jego sułtańskiej Mości, aby zaś nie przewlekać ewakuacyi, zostaną oddane pod straż oddziału tureckiego i w tym celu oficerowie sztabowi obydwóch stron sporządzą dokładny inwentarz. Władze cywilne zostaną dopóty w Szumli, dopóki nie obejmą urzędów rossyjscy funkcyonaryusze. Niezależnie od tego pozostanie w Szumli aż do pewnego czasu kajmakam Danisz Effendi z sześciu urzędnikami dla załatwienia niektórych spraw W. Porty; tak samo pozostanie komitet tureckich oficerów sztabu generalnego, aby w połączeniu z rossyjskiemi władzami militarnemi przeprowadzić zupełną ewakuacyę tak żołnierzy jak i materyału. Rossyjska władza militarna zobowiązuje się nie prześladować wcale osobistości skompromitowanych w wypadkach ostatniego roku, nadto zobowiązuje się osłonić wszelką możliwą opieką ludność mahometańską. Tyle z konwencyi.

Ewakuacya odbyła się w największym porządku a udział w niej wzięły: 6 batalionów nizamów, 1 batalion strzelców, 18 batalionów redyfów, 4 tabory mustehafizów, jeden batalion zejbeków, 10 szwadronów jazdy, 4 bateryе polne; wojska te zajęły stanowisko poza obozem w pobliżu wsi tatarskiej Bölhanik, podczas gdy Rossyanie obsadzili klucz do pozycyi szumlańskiej, położony na skale fort Strandza, i równocześnie zajęli stanowisko przed Gildiz Tabiah, wieżami prochowemi i na równinie spadającej ku Eski-Stambułowi. *Gros* rossyjskie stało pomiędzy Kielercze, Madara i Bölhanik w rozwiniętych szeregach i powitało cofające się drogą warneńską wojska tureckie prezentowaniem broni i pochyleniem sztandarów. Tymczasem przed generalną komendą czyli serajem zjawili się dowódzcy rossyjski i turecki, otoczeni licznym sztabem. Równocześnie przed budynkiem telegraficznym ustawił się turecki batalion strzelców, a w pobliżu wielkiego szpitala wojskowego trzy rossyjskie kompanie piechoty z chorągwiami i muzyką w pełnej paradzie stanęły w szeregach i utworzyły otwarty kwadrat, w którego środek weszła generalicya rossyjska i turecka i znaczna liczba oficerów, dalej władze cywilne i duchowne a wreszcie znakomitsi obywatele Szumli. Na wysokim słupie telegraficznym powiewała chorągiew turecka, którą potrzykroć zaciągano i ściągano a wreszcie pochylono. Następnie został odczytany z balkonu seraju ferman sułtański, w którym władca turecki dziękuje mieszkańcom za dotychczasowe zachowanie się i upomina ich, aby przestrzegali spokoju, porządku i posłuszeństwa względem swej nowej władzy — i powoli wśród tysiącznych okrzyków Rossyan i ludności chrześcijańskiej wysunęła się na ów słup rossyjska chorągiew z krzyżem św. Andrzeja, którą ciężkie działa fortów powitały trzykrotną salwą.

Tak dumna Szumla zmieniła pana.

(Meting w Rzymie.)

O demonstracyi wyprawionej w Rzymie w teatrze Politeama, podaje *Fanfulla* następujące sprawozdanie: „Około 2000 widzów pocisnęło się na parterze i na galeryach. Na trybunie prezydyalnej ustawionej w *proscenium* zasiedli „obywatele“: Menotti Garibaldi, Scifoni, Matteo Renato Imbriani, Zuccari, Barboni i kilku innych. Na prawo i na lewo tej trybuny porozwieszano sztandary stowarzyszeń robotników. Reporterzy dziennikarscy zasiedli w orkiestrze. Słońce pali z całą siłą i smaży prezydyum i dziennikarzy niemiłosiernie.

Pierwszy zabrał głos Matteo Renato Imbriani i powtórzył prawie dosłownie to wszystko, co „wypaplał“ w teatrze San Nazzaro w Neapolu. Pomiędzy innemi niedorzecznościami powiedział ten mowca, że wobec rezultatów kongresu berlińskiego „byłoby nierównie przyzwoiciej, gdyby Włochy nie były brały udziału w obradach“. Mimochodem wspomniał o „nieszczęściach pod Lissą i Custozzą“ za które pokutują Włochy do tej chwili. Z parteru posypały się oklaski. „Niemcy — powiada mowca dalej — nie chcą wam oddać Tryestu — pomyślcie tylko dlaczego? Bo chcą to miasto zająć dla siebie!“

Następnie zabrał głos „obywatel“ Fratti: „Rzymianie! Myśmy asystowali „przeszachrowaniu“ narodów; w Berlinie odegrano politykę szachrajską a Włochy odegrały przy tem rolę faktora giełdowego... Nieznany człowiek ze stronnictwa umiarkowanego, niejaki Corti, siedział tam wspólnie z komedyantem Beaconsfieldem, z handlarzem Andrassym i z najwyższym maklerem (*mezano supremo* nie da się dosłownie przetłómaczyć) Bismarckiem.

— Ja nie mam prawa robienia żadnych uwag — mówię, przypomniawszy sobie o tych żydowskich długach.

— Siadajno pan tu — mówi ciągnąc mię za rękę ku fotelowi — muszę ja się panu z tego wszystkiego wytłómaczyć.... Nie bój się pan, po minie jego widzę, co pan myślisz....

Zdziwiła mię ta pochopność do usprawiedliwiania się przedemną, w każdym jednak razie przybieram powagę obojętnego sędziego i słucham:

— Co pan masz przeciw temu wieczorowi?

— Nic.

— Proszę mówić prawdę.... No panie Konradzie, będę się gniewać, a pan wiesz, że nie jest bezpiecznem przyprowadzać mię do gniewu.... Pani Czupurkowa, czy tam pani Czupurek, fe, jak można się tak brzydko nazywać.... ma swoje pazurki, och ma! — kończy spoglądając na mnie figlarnie i jeszcze figlarniej grożąc paluszkiem, od czego zacząłem topnieć niby wosk ziemny.

— Mieszkanie za szczupłe na wielki wieczór....

— Pan nam odstąpisz swoje pokoje.

— Mogę odstąpić, i owszem.

— A w duszy myślisz sobie w tej chwili, bodaj ją licho porwało za taki projekt! Nie będę mógł wyspać się parę nocy, prawda?

Rzeczywiście prawie słowo do słowa tak myślałem, ale dla honoru wypieram się, jak mogę.

— No, cóż więcej?

— Znajomości państwo nie macie tyle, aby zapełnić te pokoje.... Na tańcujący wieczorek potrzeba panien.

— Oddamy wizyty nowym osobom: będę u Ludwikowskich, u Soleckich, u Gailzlerów.... wszędzie są panny....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dynastye mają na swych zwiędłych licach tylko sztuczne bielidło.... ale my przeciwstawiamy niemej szachrajce królów święty alians narodów!“ Publiczność poci się dalej i daje oklaski.

Głos zabiera obywatel **B a r b o n i**: „Obywatele! Dwanaście lat temu, jak Włosi zwyciężyli pod Bezecca.... Wkrótce potem zmuszono zastępy Garibaldego do oddania zdobytego terytoryum Austryakom, albowiem tak kazała dyplomacya.... Gdyby polegli w obronie ojczyzny mogli powstać z grobów, staraliby się jak najprędzej powrócić napowrót do mogiły, widząc, co się dzieje... Któż są ci głowacze od dyplomacyi? Nie ma między nimi ani jednego, któryby potrafił skonstruować chociażby najlichszą maszynę rolniczą...“ (*Huczne oklaski*). Mowca tak kończy swoje poglądy. „Pewnego dnia zabrałem się do odczytania dzieł spisanych przez dyplomatów, ale nie zrozumiałem ani jednego słowa, i rzuciłem dzieła w kąt (*Brawo! Wesołość*). Dla mnie wystarcza chłopski rozum. Kongres berliński powiedział: Oto jest mapa Europy; przypatrzmy się lepiej, coby się tu dało zabrać, a wy narody, jeżeli się ruszycie, dostaniecie nogą... Prawo narodów jest piękną rzeczą, ale jeżeli to prawo położymy na wagę bez dodatku pięknej armaty, to nie róbmy sobie żadnej illuzyi, prawo to będzie miało małą wagę. Przez lat 18 mieliśmy ciągle jakieś popędy zaborcze i zapewne dla tego mieliśmy na kongresie taką piękną minę... Powiedziano nam. Jedz albo giń! Potrzeba koniecznie przenieść się w to położenie, ażeby pewnego dnia módz powiedzieć: I ja chcę mojej cząstki, a jeżeli jej nie dostanę, to zabiorę ją sam. Wszystko inne na nic się nie zdało; wcześniej czy później musimy zrobić wojnę.. Wojna jest konieczną!“. (*Znowu salwy oklasków*).

Z porządku przystąpiono do odczytania telegramów nadesłanych. Pierwszy telegram pochodził od „Braci z Trydentu i z Istryi“ drugi z *Comitato Triestino*. Podczas czytania grzmiały oklaski. Trzecim z rzędu telegramem była depesza, pochodząca od generała Garibaldego, zawierająca w sobie niejako program akcyi. Opiewała ona: „Niewolnicy mają prawo podnieść rokosz. Tryesteńczycy! Zdobądźcie góry. *Garibaldi*.“ Grzmoty oklasków... Menotti Garibaldi dziękuje.

Ostatni zabrał głos obywatel adwokat Zuccari „w celu obrony sprawy *Italia irredenta*. Italia pamięta o swych synach w Tryeście...“ Mowca twierdzi, że rządy boją się i dlatego nie chcą uzbroić swych ludów. Gdyby każdy Włoch miał karabin w ręku, to 17 milionów zbrojnych byłoby wystąpiło na powitanie ministra Cortiego i byłby nie wyszedł cało z tego powitania (*Bardzo dobrze! Brawo! Oklaski*). Jakaś obywatelka zawołała z galeryi: „Dajcie nam Niceę“ Z drugiej zaś strony odezwał się głos: „I Maltę także!“ Na tem skończyły się przemówienia, a adwokat Zuccari odczytał następujący porządek dzienny:

„Lud rzymski zjednoczony w komitetach 21 lipca 1878, wobec naruszenia praw narodów i wobec zwierzchnictwa narodów pogwałconego na kongresie;

w przekonaniu, że sztuczki dyplomatyczne muszą być zastąpione postanowieniami prawa i zwierzchnictwem narodów;

że Włosi zostający pod obcem panowaniem mają prawo domagać się połączenia z ojczyzną;

konstatuje, że łączy się z narodami „przeszachrowanemi“ na kongesie berlińskim, przypomina Italii, że są jeszcze kraje włoskie, zostające pod obcem panowaniem i żywi nadzieję, że wkrótce nastąpią rządy sprawiedliwe i oparte na prawdzie.“

Na tem skończył się *meeting*. Publiczność zawołała jeszcze raz „*Viva Trento e Trieste*! Menotti Garibaldi podziękował powtórnie za honory wyświadczone ojcu, poczem rozeszli się wszyscy na obiad.

(Gladstone o traktacie berlińskim).

Southwark Liberal Association obchodziła w sobotę rocznicę swego założenia walnem zgromadzeniem, na którem Gladstone miał długą mowę, w której zastanawiał się przedewszystkiem nad przeszłością i przyszłością tego liberalnego stowarzyszenia. Zwycięstwo konserwatywnego stronnictwa, zdaniem Gladstona, nie jest niczem innem, jak zwycięstwem mniejszości nad większością a powodem tego jest wadliwa organizacya większości. Jeżeli stronnictwo liberalne znajduje się dziś faktycznie w mniejszości, to nie pozostaje mu nic innego, jak poddać się i pracować nad zdobyciem sobie większości. Czyny rządu nie są dzisiaj tajemnicą dla narodu; naród powinien sobie zdać sprawę z tego, co uczyniła obecna administracya w ostatnich dwunastu, sześciu, trzech miesiącach, co uczyniła, w miesiącu czerwcu, czy skrępowała i skompromitowała przyszłość narodu czy rozszerzyła swe zobowiązania w sposób niewłaściwy i czy chce podnieść podatki bez zapytania o to narodu. Bez wiedzy i zapytania narodu obciążono go rządem innego dalekiego kraju, żaden inny rząd nawet najdespotyczniejszy nie byłby uczynił czegoś podobnego. Najwyższy czas, ażeby naród angielski wypowiedział, w jaki sposób chce być rządzony; czynności rządu nie mogą na przyszłość odbywać się potajemnie i poza plecami narodu, lecz w obliczu tego narodu i za jego wiedzą. Co się tyczy traktatów, o których wszyscy mówią dzisiaj, mowca nie wiele ma do powiedzenia. Traktat berliński został zawarty przez pełnomocników europejskich w obliczu całego świata. Anglo-turecka konwencya, która krępuje na przyszłość politykę narodu angielskiego, została zawartą potajemnie między ambasadorem angielskim w Stambule a sułtanem. W kilku słowach mogę skreślić stanowisko, jakie zajmowało i zajmuje stronnictwo liberalne wobec kwestyi wschodniej. My nie jesteśmy przyjaciołmi ani Turcyi ani Rossyi. My oddajemy słuszność obu tym mocarstwom. Sprawa, której od samego początku broniliśmy, była sprawą ujarzmionych ludów. Wypowiedzieliśmy zdanie, że według traktatu z r. 1856 Europa wzięła na siebie obowiązek czuwania nad Turcyą, że jest rzeczą niebezpieczną poruczać jednemu mocarstwu czuwanie nad Turcyą. Podnieśliśmy także, że Europa mogłaby bez rozlewu krwi zaradzić złemu. Ale wszystkie nasze poglądy i życzenia odrzucono. Wprawdzie poczyniono nam pewne koncessye: wysłano lorda Salisburego do Stambułu, ażeby odegrał tam rolę, która jak się to później pokazało, było farsą. Rząd chciał zyskać na czasie. Silne wrażenia narodu i jego działalność są długotrwałe; zgubna polityka nabrała nowej otuchy.

G ł o s z e z g r o m a d z e n i a: Dla czego nie pomogła nam Europa?

G l a d s t o n e: Europa pomogła Anglii. Czyż zgromadzenie nie słyszało nic o memoryale berlińskim? Czy nie wiadomo mu, że pięć mocarstw kontynentalnych nakreśliło w tym memoryale plan położenia tamy złej gospodarce tureckiej w Bośnii i Hercegowinie i że wezwano Anglię, ażeby przystąpiła do tego memoryału? Ale Anglia nie chciała przystąpić. W skutek trudności, jakie podniósł rząd angielski a nie naród angielski — przeciw wspólnemu działaniu z innemi mocarstwami, wybuchła straszna, krwawa wojna. Po ukończeniu wojny domagała się Rossya wynagrodzenia, i otrzymała prawie wszystko, czego żądała, bo rząd angielski przystał na wszystko. Pozycya Rossyi jako wierzycielki Turcyi nie jest może do pozazdroszczenia, ale jest rzeczą jawną, że jeżeli rząd rossyjski będzie potrzebował pretekstu do wojny z Turcyą, znajdzie go natychmiast. Potrzebuje on poprostu domagać się wypłaty kosztów wojennych. Jeżeliby Turcya nie czyniła zadość temu wezwaniu, według prawa międzynarodowego, nowa wojna jest gotowa. Rossya nosi ten *casus belli* w kieszeni, i zaprezentuje go w chwili stosownej. A więc osiągnęła wszystkie swe cele. Co się tyczy Turcyi, to straciła ona częścią bezpośrednio a częścią pośrednio panowanie nad 11 milionami ludzi. Nad resztą swych poddanych rządzić będzie Porta według postanowień mocarstw europejskich i Anglii. Tak wygląda nienaruszalność i niezawisłość Turcyi, dzięki polityce jej przyjaciół. Rząd robi mi wysoki i całkiem niezasłużony zaszczyt, utrzymując, że moje agitacye przeszkodziły mu uczynić to, co chciał uczynić, i zmusiły go do uczynienia tego, czego nie chciał. Są to własne słowa rządu. Cóż mówią te słowa? Rząd twierdzi, że przeszkodziliśmy mu wykonać mądrą i zdrową politykę. A mimo to pozostał on na swem stanowisku. Co do traktatu berlińskiego, to można o nim powiedzieć bardzo wiele dobrego i złego. Ale został on zawarty w obliczu całego świata, i parlament może go jeszcze dzisiaj odrzucić. Już nieraz zdarzało się coś podobnego. Ale inaczej ma się rzecz z anglo-turecką konwencyą. Tą konwencyą zobowiązaliśmy się do trzech rzeczy: 1) Do zajęcia wyspy Cypru i administrowania nią; 2) do obrony Turcyi; 3) do zaprowadzenia dobrych rządów w kraju, który jest najgorzej rządzonym na całym świecie. Wszystkie te obietnice poczyniono bez zezwolenia i bez wiedzy narodu, na jego koszt. Swoim majątkiem, krwią swoją, krwią swych dzieci, które będą musiały służyć w armii Jej Król. Mości, ma naród angielski zagwarantować, że te obietnice będą dotrzymane. Taki alians tylko „wściekłym“ nazwać można. Z ostatnich 40tu lat znałem osobiście wszystkich mężów stanu i wiem, że żaden z nich nie byłby się odważył położyć swego nazwiska pod układ tego rodzaju, jak ten, który pod nazwą anglo-tureckiej konwencyi ujrzał światło dzienne. Mówią, że tę konwencyę zawarto na to, ażeby ochronić nasze interesa w Indyach? Jak gdyby Rossya zamierzała Indye atakować od Małej Azyi!? Jest to mistyfikacya, której wstydzić się powinien każdy Anglik. Od czasu zawarcia traktatu sanstefańskiego utrzymywano naród angielski w ciągłem wzburzeniu, albowiem rząd nasz domagał się ustawicznie, ażeby każdy artykuł tego traktatu był sankcyonowany przez mocarstwa europejskie. Gdy się to działo, zawarła Anglia potajemnie układ z Turcyą; jestto dwulicowość, która nie ma przykładu w dziejach. Ta konwencya nadaje Rossyi prawo atakowania nas w chwili, w której będziemy zajęci gdzie indziej. Jednem słowem, odstręczyliśmy od siebie wszystkie mocarstwa, a z niektóremi powaśniliśmy się na dobre. Ton dzienników francuskich i włoskich nie pozostawia w tej mierze żadnej wątpliwości. Na kongresie berlińskim zerwaliśmy z Rumunami, Serbami, Czarnogórcami i Grekami; zwiedliśmy ich nadzieje i zdradziliśmy ich. Zdaje mi się, że jest na czasie, ażeby naród angielski podniósł swój głos i wypowiedział swą opinię o polityce rządu. Także kwestyi finansowej nie powinien naród spuścić z uwagi. Pozostawiliśmy rządowi nadwyżkę w kwocie 5 milionów funtów. Co się stało z tą sumą? Czas najwyższy, ażebyśmy się dowiedzieli co nas kosztowały teatralne przedstawienia wyprawiane przez rząd? Najwięcej wydano na podniesienie kredytu rządowego. Czy ten kredyt zasłużył na takie ofiary? Dzięki mężnemu postanowieniu lorga Hartingtona będziemy mieli w najbliższych 8 albo 10 dniach sposobność usłyszenia czegoś więcej w tej sprawie podczas obrad parlamentu. Cieszę się, że to nieroztropne, ekscentryczne, nieusprawiedliwione, niekonstytucyjne i niebezpieczne postępowanie rządu nie spada jako ciężar na barki stronnictwa liberalnego. Żałuję, że w Anglii mogło znaleść się stronnictwo popierające takie postępowanie i mam nadzieję, że niedaleki jest czas, w którym kraj potępi gwałcicieli ustaw.

Huczne oklaski towarzyszyły mowcy, który oparły na ramieniu swej małżonki wyszedł z sali.

KRONIKA

— **Jan Dobrowolski** kapitan pierwszej klasy milicyi krajowej w stanie spoczynku otrzymał z najwyższej łaski charakter majora *ad honores*.

*** **Kradzieże.** Dnia 26 b. m. przyaresztowały organa policyjne Jana Kozaka, który sprzedawał kożuch za bezcen, nie mogąc udowodnić prawa własności i Pawła Dudkę, który z wozu, stojącego przed sklepem rzeźnika Adama Jakubowskiego w ulicy Halickiej, skradł 29 par kiełbasek i już poprzednio w podobny sposób popełniał kradzieże. — Tegoż dnia skradziono z ganku w podwórzu domu pod l. 8. przy ulicy Hetmańskiej tybetową, czerwoną kołdrę wartości 12 zł. w. a. — W szynku pod l. 3 przy ulicy Łaziennej przytrzymano dnia 26 b. m. kobietę Maryę Zarwańską, wałęsającą się pod różnem przybranem nazwiskiem. Znaleziono przy niej obce dokumenta legitymacyjne i cały tłumok różnych skradzionych rzeczy.

*** **Zuchwała kradzież.** Onegdaj o godzinie 9tej wieczorem włamał się złoczyńca oknem do pomieszkania Józefa Urbańskiego murarza przy budowie gmachu sejmowego i skradł mu srebrny zegarek kotwicowy o podwójnej kopercie ze srebrnym łańcuszkiem, zaś murarzowi Szymańskiemu srebrny zegarek o pojedyńczej kopercie a Marcinowi Gajewskiemu gotówką 8 zł. w. a. tegoż paszport wydany przez c. kr. starostwo w Jarosławiu. Sprawcą tej kradzieży jest włóczęga średniego wzrostu, czarnych włosów, ciemnych oczu, okrągłej ospowatej twarzy z blond wąsami; nazywał on się Franciszek Mirczeński i mienił się rossyjskim wychodźcą. Urbański przyjął go z miłosierdzia na stancyę, za co w powyższy odpłaciwszy mu sposób uciekł z fabryki w dniu dokonanej kradzieży i znikł ze Lwowa. Jest prawdopodobnem, iż rzekomy Mirczeński, skradłszy paszport Marcina Gajewskiego przybierze jego imię i nazwisko i podobnych dopuszczać się będzie sprawek na prowincyi.

*** **Konie skradzione.** Znany złodziej Białohorski przyprowadził dnia 26 b. m. parę koni do Lwowa i uwiązał takowe w podwórzu domu pod l. 355¾ poczem się wydalił. Spostrzegli to stróże domów Jan Pukas i Jan Fiedler i uważali na konie aż do powrotu Białohorskiego, który rzeczywiście wrócił po kwadransie, lecz umknął w tejże chwili, gdy zoczył Jana Pukasa, któremu był znany. Konie, których właściciel nie jest wiadomy a mianowicie konia siwego z ciemną grzywą bez znaków i klacz karo-gniadą z białą łatką na czole i z białemi łatkami u tylnych nóg, oddano do przytrzymania komisaryatowi miejskiemu dzielnicy I. Zarazem wdrożono śledztwo karne.

*** **Szal** zielony w czerwone pasy znaleziono dnia 26 b. m. w ulicy Łyczakowskiej i złożono w policyi.

*** **Zbiegły fałszerz banknotów.** Dnia 26 b. m. zbiegł z Wrocławia o fałszowanie banknotów obwiniony Ludwik Garbaczewski, liczący lat 30, średniego wzrostu, smukły, blondyn z wąsami i bokobrodami i wygolonym podbródkiem. Nosi ciemne ubranie, zarzutkę letnią, niski kapelusz z kresami na dół wygiętemi.

— **Bursa gimnazyalna** w Rzeszowie przyjmie za opłatą kilku uczniów. Zgłosić się do wydziału do dnia 15 sierpnia roku bieżącego.

— **O zmarłym profesorze** Rokitańskim, który odznaczał się prostotą i dobrocią serca w stosunku z uczniami swymi, lubo był dość wymagającym przy egzaminach, opowiadają dzienniki wiedeńskie wiele charakterystycznych anegdotek. Znakomity uczony ten nie miał w sobie nic doktrneryi, nic próżności, jako mędrzec prawdziwy, wiedzący, iż pozór i podobieństwo prawdy nie jest jeszcze prawdą samą. Pewnego razu podczas egzaminu, uczeń na poparcie swego twierdzenia, któremu profesor stanowczo oponował, powołał się na dzieło samegoż Rokitańskiego. „A chociaż nawet wyczytałeś to pan w mojej książce — rzekł ten ostatni — przecież jest to nieprawdziwem“. Wiedział, że już nowsze badania prześcignęły jego teoryę i chętnie uznawał swój błąd. Dla ubogich uczniów, którzy obok studyów własnych pracować jeszcze musieli na swe utrzymanie, bardzo był pobłażliwym. Jeden z takich uczniów przyszedłszy go zaprosić do swego rygorozum, przyznał się, że mało przygotowany do egzaminu, lekcye bowiem nie zostawiały mu czasu na studyowanie anatomii. Ośmielony przyjaźnem przyjęciem, biedny kandydat pozwolił sobie w końcu wystąpić z naiwną prośbą, ażeby profesor wskazał mu partyę, z której go pytać zamierza. „Zmiłuj się pan — zawołał Rokitański — jakże bym mógł uczynić coś podobnego? Niech pan tylko tak uczciwie, z ręką n a s e r c u zapyta siebie samego, czy profesor może uwzględnić taką prośbę?“ — Ucieszony pobiegł biedny student do domu; wiedział, że przedmiotem pytania na egzaminie będzie serce. Rozumie się, że doskonale wyuczył się tej partyi i podczas rygorozum wyrecytował profesorowi jak z książki wszystko, co wiedział o kształcie i funkcyach serca. Na nieszczęście jednak w siedm minut był gotów zupełnie z odpowiedzią, a profesor powinien był pytać przez cały kwadrans. Rokitański nie chcąc już biedakowi psuć klasy, musiał jakoś wypełnić ośm minut nie wyrywając go z tej partyi. Po krótkim namyśle rzekł więc do niego: „Przedstawiłeś pan nam tutaj serce w sposób tak gruntowny i szczegółowy, że muszę go prosić, ażebyś nam raczył jeszcze raz powtórzyć ten wyśmienity opis serca. Możemy się jeszcze czegoś nauczyć od pana“. Kandydat wyrecytował rzecz swą ponownie i był uratowany. — Innym razem Rokitański jako dziekan wydziału przyrodniczego i przewodniczący komissyi egzaminacyjnej, egzaminował kandydata z mineralogii w zastępstwie nieobecnego profesora tego przedmiotu. Kandydat nie wiedział, jak krystalizuje dyament. „A, wstydź się pan — zawołał dobrodusznie profesor — nawet ja tyle wiem z mineralogii“. Niekiedy jednak mniej był dobrodusznym i za nieuctwo karał ironią. Kandydatowi, który palnął przy egzaminie jakąś niedorzeczność rzekł: „Czy widziałeś pan kiedy coś podobnego, jak to, o czem chcesz nas przekonać? Proszę, jeżeli pan jeszcze raz kiedy będziesz to widział, bądź łaskaw i mnie pokazać“.

— **Cholera** pojawiła się w Genui, dokąd zawleczoną została na okrętach ze Wschodu.

Wyroki śmierci i egzekucye we Włoszech. Wedle statystyki ogłoszonej właśnie przez włoskie ministerstwo sprawiedliwości liczba wyroków śmierci wydanych w Włoszech w dziesięcioleciu od roku 1867 do roku 1876 wynosiła 392, czyli 39 na rok. Z tej liczby przypada 381 na mężczyzn. a 11 tylko na zbrodniarzy płci nadobnej. Egzekwowano jednak tylko 34 wyroków. Motywami do popełnienia tych 392 zbrodni były pożądliwość cudzego mienia (160), nienawiść i zemsta (84), wadliwości ekonomiczne i społeczne (52), miłość dozwolona i niedozwolona (19), waśnie domowe (16). zapalczywość i opilstwo (11), brutalność (10), chęć ujścia kary za inne zbrodnie lub chęć ułatwienia sobie drogi do innych zbrodni (9), namiętności polityczne (2) i w 36 wypadkach różne inne, po części niewykryte motywa.

— **Nieszczęśliwy wypadek** spotkał przed kilkoma dniami hrabiego Emanuela Andrassy, starszego brata ministra, bawiącego obecnie w dobrach swych, w komitacie Gömöreńskim. Wracał wózkiem, którym sam powoził, z polowania. Droga wiodła po spadzistym stoku góry i wózek zanadto rozpędzony uderzył o słup telegraficzny tak silnie, że koło pękło. Hrabia wypadł na ziemię i skaleczywszy się w głowę i nogi przez dłuższy czas leżał nieprzytomny. Znaleźli go w takim stanie i przywrócili do życia przejezdni włościanie. *Kalet N.* zresztą zapewnia, że uszkodzenia hrabiego nie są niebezpieczne.

— **Wielki balon** Giffarda na placu wystawy powszechnej w Paryżu, w zeszły piątek po raz pierwszy wzniósł się w górę w obecności wielkiego tłumu ciekawych. Próba powiodła się najzupełniej. W łodzi balonowej znajdowało się sześć osób. O godzinie wpół do 7 wieczorem kolosalny balon majestatycznie posunął ku obłokom z lekkiem tylko nachyleniem ku południowi, wiał bowiem właśnie wiatr północny. Sciągnięto go poźniej na ziemię bez najmniejszej przeszkody. Lina ma 600 metrów długości, tak wysoko zatem może się balon wzbijać nad Paryż. Przy urządzanin nie zapomniano o wszelkich środkach ostrożności, każdy więc bez obawy może powierzyć się łódce p. Giffard i z wysokości 600 metrów podziwiać panorama paryskie.

— **Wybuch gazu** zniszczył w tych dniach prawie do szczętu jednopiętrowy dom

przy ulicy Hernals w Wiedniu. Gaz uchodzący z rury na ulicy do piwnic domu zapalił się, kiedy dwóch chłopców szynkarza przyszło tam rano ze świecą. Chłopcy ponieśli bardzo ciężkie uszkodzenia, natomiast wszyscy domownicy cudem prawdziwym wyszli bez szwanku, pomimo, że gwałtowny wybuch porozsadzał sklepienia i ściany tak. iż dom bezzwłocznie musi być rozebrany. Nawet w sąsiednich domach nacisk powietrza powybijał szyby w oknach i drzwi. Wina wypadku spada na zarząd towarzystwa gazowego, który zaniedbał należytego dozoru.

— **Z wagonu** pociągu osobowego w pobliżu Seibersdorf przy kolei północnej, podczas jazdy dnia 24 b. m. wypadło oknem dziecko jednego z podróżnych. Ze stacyi wysłano natychmiast lokomotywę na miejsce wypadku i po chwili maszynista przywiózł zrozpaczonym rodzicom dziecko nieuszkodzone wcale.

— **Nielada zakład.** W Warszawie przy ulicy Chłodnej kucharki i służące z całego domu prowadziły ze sobą rozmowę, z toku której między dwiema miejscowemi służącemi wypadł zakład, że jedna z nich skoczy z pierwszego piętra na dziedziniec. Założono się o — dwa złote, groszy dziesięć. Zakład popierany przez kumoszki doszedł do skutku, choć i ze skutkiem, który dawał się z góry przewidzieć: amatorka *salto mortale* ze złamanemi nogami musiała być odwiezioną na kuracyę do mieszkania swej matki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich**. Ruch towarowy na kolejach w ubiegłym tygodniu (od 13 do 20 lipca) był niezmienny. Usposobienie w handlu lepsze. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 8·50 zł. do 10·25 zł., żyta 5·25 zł. do 6·25 zł., jęczmienia 5 zł. do 7 zł., owsa 5 zł. do 5·50 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 6 zł. do 7·75 zł., grochu pastewnego 5 zł. do 6 zł., fasoli 9 zł. do 9·25 zł., wyki 4 do 4·25 zł., koniczyny 30 zł. do 35 zł., anyżu płaskiego 42 zł. do 44 zł., kminku 30 zł. do 32 zł., rzepaku zimowego 13·25 zł. do 14·30 zł., rzepaku letniego 11·75 zł. do 12·25 zł., rzepiku zimowego 10·75 zł. do 11·50 zł., lnianki 9·50 zł. do 10·50 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 13 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 30 zł. do 30·70 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,965.000 kilogramów i 9.700 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,254.700 mąki i wyrobów mącznych około 255.500, drzewa budulcowego i opałowego około 238.000, spirytusu około 39·000, jaj około 250.800, węgli kamiennych około 2.901.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 716 sztuk wołów, 4.284 sztuk nierogacizny i 4.700 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2.027592 kilogramów i 672 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 87.786, mąki i wyrobów mącznych 52.015, nasion olejnych 270, drzewa budulcowego i opałowego 1,107.950, nafty i wosku ziemnego 12.010. spirytusu 21,850. jaj 13 920, soli 31.004. mięsa 480, kamieni 12.950, sztucznego nawozu 5.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 147 sztuk wołów, 423 sztuk nierogacizny, 2 sztuk koni i 100 sztuk cieląt. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 15 do 31 maja 1878 ogółem 4,251.651 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 464.187, mąki i wyrobów mącznych 99.390. wiktuałów 178.026, towarów kolonialnych 31.692, manufaktów 7.824, piwa i wina 65.710. spirytusu 19.361, mięsa 6.383, soli 62,350, tytoniu 41.850, lnu i przędziwa 4.130. skór 3.928. drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,660.011. nafty 2.902, wosku ziemnego 90, parafiny 2.026. kwasów 380. koksu 10.000. odpadków 9.562. żelaza 48.373, kamieni i wapna 194.008, embalaży 5.040, owoców 927, szkła 4.235, wełny 460, wody mineralnej 11.612. olejów 4.087, różnych towarów 63.505, bydła rogatego 18.360, nierogacizny 191.160 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 15 do 31 maja 1878 ogółem 2,845.125 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 134.551. mąki i wyrobów mącznych 58.000, wiktuałów 11.428, towarów kolonialnych 73.459. manufaktów 28.080, piwa i wina 175.580. spirytusu 26.594, mięsa 25.406. soli 93.720, tytoniu 5.580, lnu i przędziwa 6.330. skór 7.495, drzewa budulcowego, opałowego i desek 854.220, nafty 97.852, wosku ziemnego 356.290, parafiny 10.100, cerazyny 100 890, mazi 43.520, kwasów 86 561, koksu 10.000, odpadków 6.270, żelaza 95.460, wapna i kamieni 92.110, embalaży 75.960. owoców 860, wody mineralnej 9.450. olejów 9.120. różnych towarów 143.232, bydła rogatego 45.220, nierogacizny 37.860 kilogramów.

÷ **Wiedeń**. 25 lipca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru 1102 sztuk, czyli o 182 sztuk mniej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 135 sztuk, czyli o 10 sztuk mniej. Oprócz nieznacznej zniżki co do towaru ciężkiego, a również małego polepszenia cen towaru lekkiego, nie mamy żadnej zmiany w porównaniu z targiem wtorkowym do zanotowania. Płacono: towar lekki 35—40, średni 41—43, ciężki 44—46, bity 36—46 zł. za 100 kilo żywej wagi. Skopów było dziś 6605. czyli o 451 mniej niż przed tygodniem; towaru bitego 129 sztuk, czyli o 18 sztuk mniej. Mimo że pod wpływem zniżki w Paryżu ceny dziś cofnęły się o 2—3 zł. na 100 kilo, targ jednak był ożywiony i wkrótce sprzedano wszystko. Płacono: 15—27 zł. za parę a 37—53 zł. za 100 kilo ż. w. Jagniąt było dziś 48, czyli o 17 sztuk mniej niż dziś tydzień; płacono po 5—14 zł. za parę. Z wystawionych wczoraj na sprzedaż 562 sztuk bydła kontumacyjnego rozsprzedano 524 sztuk po 50—52 zł. za 100 kilo m. w.

W Paryżu dnia 22 b. m. w skutek nowej zniżki, lubo niezbyt znacznej płacono woły po 70—87 ctm., skopy po 92 ctm. do 1 frk. 4 ctm. za $^1/_2$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

W poniedziałek rozpoczną się w parlamencie angielskim rozprawy nad znaną rezolucyą Hartingtona. Opozycya angielska prowadzi tymczasem niezmordowanie walkę przeciw gabinetowi. Po Forsterze i Gladstonie, których filipiki znajdą czytelnicy powyżej, odezwał się trzeci koryfeusz szkoły manszesterskiej, John Bright: „Rząd wojenny, powiada znakomity ekonomista, domaga się teraz uznania za to, że utrzymał pokój. Jesteśmy wdzięczni za odwrócenie wojny; każda odwrócona wojna jest do pewnego stopnia gwarancyą przyszłego pokoju. Na nieszczęście naród nasz mało się rozumie na polityce zagranicznej; ponieważ we własnym kraju nigdy nie widział wojny daje się łatwo porwać niesumiennym ministrom i stronniczej prasie. Znajduję niejaką ulgę w przekonaniu, że chrześcijańska skłonność do pokoju w ostatnim roku więcej znalazła uznania aniżeli w którymkolwiek poprzednim peryodzie.“ *Daily News* wyrażają zdanie, że przeciw zawartym traktatom nic już uczynić nie można. Natomiast powinna opozycya domagać się teraz, aby przywileje korony zawierania traktatów gwarancyjnych i używania źródeł dochodu kraju na cele zupełnie obce krajowi — zostały ograniczone w sposób formalny. Na punkcie wydatków naród angielski jest bardzo drażliwy, jeżeli więc opozycya uderzy w tę stronę w parlamencie, może się spodziewać jeżeli nie zupełnego powodzenia, to przynajmniej *un succes d'estime*.

Korespondent wiedeński do *Standarda* donosi, że kiedy poseł włoski w Berlinie mówiąc z księciem Bismarckiem, wspominał mu o pretensyach Włoch do Trydentu i Tryestu, kanclerz odpowiedział z wielką stanowczością, że się to nigdy stać nie może, gdyż Niemcy mają w tym największy interes, aby obie te części terytoryum austryackiego nigdy się nie dostały do rąk włoskich. To samo zapewne powtórzył baron Keudell hrabiemu Corti i p. Cairoli podczas konferencyi, o której doniósł telegram. Postawa Niemiec wpłynęła bardzo stanowczo na postanowienia rządu, zwłaszcza, że i p. Waddington wcale niedwuznacznie dał do zrozumienia, jak się Francya na tę sprawę zapatruje. Agitacya więc chwilowo ustaje, dziś przynajmniej nie ma wiadomości o nowych *meetingach*.

Fremdenblatt donosi, że generał Filipowicz przyjmował 25 b. m. w Brodzie deputacyę bośniackich muzułmanów z Derbentu i tureckiego Brodu., która prosiła o ochronę własności i wiary przez armię okupacyjną a ze swej strony przyrzekła lojalne zachowanie się. Gen. Filipowicz oświadczył, że okupacya ma na celu stworzyć w Bośnii stosunki prawne i zabezpieczyć wolność wyznań wszystkim mieszkańcom. Deputacya bardzo była zadowolona z przyjęcia i przyrzekła rozpowszechnić w całym kraju słowa generała.

Südd. Presse zestawia zmiany terytoryalne, stworzone traktatem berlińskim, w sposób następujący: Turcya europejska zmiejszyła się z 6517 mil kwadratowych na 3867, liczba jej mieszkańców spadła z 10 na $6^1/_2$ milionów. Wliczono tu autonomiczną Rumelię Wschodnią, z 630 milami kwadr. przestrzeni i jednym milionem ludności. Nowe księstwo bułgarskie, którego mimo stosunku hołdowniczego do Turcyi wliczać już nie można, obejmuje 1150 mil kwadr. i 1,700.000 mieszkańców, między któremi znajduje się 680.000 t. j. 40 prc. mahometan. Mniejszą jest stosunkowo liczba mahometan w Rumelii wschodniej, gdzie znajduje się tylko 270.000 wyznawców proroka. Rumunia stała się udzielną i zamiast 2201 mil kw. z 5,073.000 mieszkańców, liczy obecnie około 2290 mil kw. i 5,110.000 mieszkańców. Ustąpiła ona Bessarabię o 150 milach kwadr. z 135.000 mieszk. a otrzymała w zamian Dobruczę o 240 milach kw. z 175.000 mieszk. Serbia miała dotychczas 783 mil kwdr. i 1,360.000 mieszkańców. obecnie obejmuje 993 mil kwdr., z ludnością 1,640.000, zyskała więc o 56 mil kwdr. i 54.000 mieszkańców więcej niż jej przyznał był traktat san-stefański. Czarnogóra z 78 wzrosła na 178 mil kwdr., a liczba jej mieszkańców z 170 powiększyła się na 220.000. Austrya obsadza w Bośnii i Hercegowinie 980 mil kwdratowych, z 1,250.000 mieszkańców. Rossya otrzymała w Azyi 600 mil kwdr. i 800.000 mieszkańców, w Europie zyskała Bessarabię. Anglia wreszcie otrzymała wyspę Cypr o 173 milach kwdr., z ludnością 150.000.

A. A. Ztg. ogłasza list Sułtana Abdul Hamida do emira Afghanistanu Szyr-Alego, pisany jeszcze w lutym b. r. ale ciekawy z tego powodu, że odsłania po raz pierwszy osobiste zdanie sułtana o Anglikach i Rossyanach. W chwili gdy Rossyanie w zwycięskim pochodzie stanęli u bram Konstantynopola, emir Afghanistanu, zapewne inspirowany, przez swych rossyjskich „przyjaciół“ napisał list do sułtana, w którym usiłował zachwiać zaufanie padyszacha do Anglików i skłonić go do przymierza z Rossyą. Na to pismo odpowiedział sułtan „Zdania twego o narodzie angielskim nie mogę żadną miarą podzielać. Nie mogę uskarżać się na Anglików, i moi dostojni przodkowie nic złego o nich powiedzieć nie mogli. Wiadomo mi o nich wprawdzie, że wiele osób było zdania, iż Anglicy powinni byli zawrzeć z nami przymierze i wspólnie z nami prowadzić tę wojnę, muszę jednak powiedzieć że zdanie to było mylne. Od dnia mego wstąpienia na tron aż do tej chwili moja rada ministrów nigdy nie spodziewała się pomocy z zewnątrz. Że wojna wzięła teraz koniec niespodziewany, przypisać to mogę tylko tej okoliczności, że niektóre wielkie mocarstwa potajemnie wspierały Rossyę i że księstwa Nam podległe, podniosły rokosz. Gdyby wojska rossyjskie same były walczyły, nigdy nie byłyby obaczyły promieni słonecznych, oświecających Konstantynopol. Ale nie widzę innego środka okrom poddania się woli Wszechmocności Bożej. Co do pokoju nie powzięto dotychczas żadnej decyzyi. Zalecam Ci, abyś odnowił i utrwalił przyjaźne stosunki z Anglikami. Nie daj się uwieść podszeptom szpiegów rossyjskich. Z ubolewaniem spostrzegam, żeś się zanieprzyjaźnił z Anglikami, i starać się będę położyć kres tym rozterkom. Ale że jesteś panem swej woli i znasz najlepiej swe interesa, niech pismo niniejsze będzie tylko przypomnieniem. Oby Bóg obrócił wszystko na dobre.

Dnia 25 muharrem 1295 (3 lutego 1878) podpis *Abdul Hamid*.“

To „przypomnienie“ sułtańskie musiało poskutkować, donoszą bowiem do *Pol. Cor.* z Petersburga, że Szyr-Ali w ostatnich czasach do tego stopnia naraził się Rossyanom, że ci przygotowują wyprawę wojenną do Afghanistanu Generał Kaufmann wysyłał w tym celu umyślnego posła dó emira Bochary Seida-Muzhafera, aby zapewnić sobie poparcie jego w przyszłej wojnie, a przynajmniej życzliwą neutralność. Missya ta jednak nieszczególnie się powiodła; chytry Azyata niby przyrzekł, ale nie zobowiązał się do niczego. Korespondent tłómaczy to brakiem respektu wobec Rossyi, która u narodów centralnej Azyi dużo straciła u roku od czasów Plewny i Zewinu.

Pod Batum toczą się w tej chwili rokowania o wydanie tej twierdzy Rossyanom. Jak donosi *Pol. Cor.* mieszkańcy Batum i okolicy przygotowują się do zbrojnego oporu przeciw okupacyi rossyjskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 26 lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza, że komisya śledcza w Kiel uznała niewinnymi majtków u steru okrętu „Król Wilhelm“. Admiralicya wniesi teraz na podstawie wstępnego dochodzenia, oskarżenie przeciw szefowi eskadry, komendantowi i oficerom.

Londyn, 26 lipca. W Izbie gmin oświadczył rząd, że nie może powiedzieć, czy obcym państwom wolno utrzymywać na Cyprze sądy konsularne, aby mogły wykonywać kompetencyę sądową nad własnymi poddanymi. Przedtem należy skonstatować, jakie prawa posiadają tam obce państwa. Ministerstwo spraw zagranicznych nic nie wie o istnieniu układu trzech cesarzy w sprawie Bośnii.

Wiedeń, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Według prywatnego telegramu *Neue fr. Presse* z Paryża Niemcy udzieliły Włochom w drodze półurzędowej rady, aby zapobiegły zbyt wielkiemu rozszerzeniu się agitacyi stowarzyszenia *Italia irredenta*.

Według tego samego źródła Anglia doradza Porcie, aby w własnym interesie ułatwiała Austryi okupacyę Bośnii i Hercegowiny.

Z Brood donoszą, że naczelnicy wilajetów w Bośnii zarządzili rozbrojenie muzułmanów. Nie ma obawy, aby ludność Bośnii stawiała opór okupacyi austryackiej.

Z Bukaresztu donoszą, że formalne objęcie Bessarabii przez Rossyę nastąpi w połowie sierpnia. Rossyjscy urzędnicy dla Bessarabii przybyli już do Bolgradu.

Rossyjskie wojska z Fokszan odeszły w kierunku Plojeszti spaliwszy poprzednio baraki obozowe i zapasy siana.

Londyn, 27 lipca. W Izbie wyższej Rosebery rozbierał memoryał angielsko-rossyjski i krytykował postępowanie rządu a mianowicie trzymanie memoryału w tajemnicy. Salisbury bronił rządu, który nie przyjął na siebie żadnych zobowiązań oprócz tych, które podał do wiadomości. Memoryał przygotowany był na wypadek, gdyby kongres nie mógł zgodzić się i wskazał tylko punkta, które nie miały stanowić powodu do wojny. Anglia nic nie przyrzekała Grecyi a o rozszerzeniu terytoryum nie było mowy. Prawdziwymi przyjaciołmi Grecyi są ci, którzy radzą jej unikać polityki awanturniczej, przewyższającej siły państwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lipca 1878, godzina 2. min 16. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt 236.10 Akcye anglo-austr. 115·70, Akcye banku Union 74·50. Akcye kolei Karola Ludwika 243·25, Akcye kolei północnej 205·50, Akcye kolei południowej 78·25. Akcye kolei Alföld 128·—, Akcye kolei Elżbiety 174·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 124·50, Akcye kolei Rudolfa 125·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·50, Galic. oblig. indemn. 84·75, Losy z r. 1864 142·50 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 120·—, Akcye banku obrotowego 109·50, Losy tureckie 27·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 262·75, Akcye banku związkowego 116·50, Rubel papierowy 1·23$^1/_2$, Wiedeńskie losy 92·60, Węgierskie losy 84·50. Mark niem. 57·—, Węgierska renta 91.20. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 26 lipca, godzina 5, minut 24. Akcye kredytowe 261·70. Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 243·—, Południowa 78·25, Renta pap. 64·15, Galic. bank. hyp. 91·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 91·25. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·26, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bez ruchu.

Wiedeń, dnia 27go lipca, godzina 10 minut 34. Akcye kredytowe 262.25, Anglo-Austr. 115·75, Unionsbank 74·50. Kolej Karola Ludwika 243·—. południowa 78·25. Rubel papierowy 1·23$^3/_4$, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·— Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·26. Usposobienie silne.

W nieobecności redaktora odpowiedzialny za redakcyę
Dr. Bronisław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 lipca 1878.

Kohn Alfred, syn kupca, l. 6, na zapalenie błon mózgowych. — Pawlikowski Emil, dziecię doktora medycyny, l. $^{5}/_{12}$, na zapalenie płuc. — Pazink Anastazya, sługa, l. 51, na zanik schyłkowy. — Keller Wilhelm, zarobnik, l. 53, na zapalenie płuc. — Szubert Fryderyk, syn woźnego kolei, l. $1^{3}/_{12}$, na zapalenie błon mózgowych. — Hilferding Samuel, dziecko, l. 8, na pęknięcie czaszki. — Lachowicz Ludwika, wdowa po poczmistrzu, l. 70, na uwiąd schyłkowy. — Ziemborska Teofila, córka ślusarza kolei, l. $^{4}/_{12}$, na drgawki. — Bilińska Zuzanna, prywatna, l. 87, na uwiąd schyłkowy. — Kiciowy Ludwik, zarobnik, l. 36, na suchoty. — Koder Emma, dziecię właściciela realności, l. 3, $^{8}/_{12}$, na odrę. — Lipina Karol, budnik kolei, l. 36, na zapalenie kiszek. — Sieczkowski Jan, zarobnik, l. 36, na wadę w piersi. — Taś Emil, syn konduktora kolei, l. 3, na drgawki. — Bonert Antoni, czeladnik stolarski, l. 48, na gruźlicę. — Stankiewicz Melania, sierota, l. 13, na suchoty płuc. — Krzeczkowski Paweł, z zakładu kalek, l. 68, na zanik schyłkowy. — Trześniowski Karol, szewc, l. 20, na gruźlicę płuc. — Neustein Emanuel, nadstrażnik akcyzowy, l. 26, na postrzał. — Seeliger Emilia, wdowa po urzędniku, l. 46, na raka macicy. — Sylajder Jan, z domu udogich, l. 73, na uwiąd schyłkowy. — Adametz Zofia, dziecię woźnego, l. $^{1}/_{12}$, na cholerynę. — Krajacic Emilia, córka c. k. kapitana l. $2^{1}/_{2}$, na zapalenie płuc. — Pertak Ludwik, syn c. k. urzędnika, l. $1^{1}/_{2}$, na zapalenie płuc. — Słońska Ksawera, Franciszka córka c. k. urzędnika, l. 18, na płonnicę. Podczaszyński Mikołaj, dyetaryusz c. k. sądu, l. 56, na słabość Brigtha. — Zalewski Tomasz, były urzędnik, l. 48, na zapalenie płuc. — Bartoszyński Ignacy, były mandataryusz, l. 95, na uwiąd schyłkowy. — Szpala Jędrzej, woźny, c. k. poczty, l. 48, na suchoty. — Motylewski Tadeusz, uczeń gimnazyalny l. 13, na żołzy. — Lorenz Marya, żona woźnego poczty, l. 37, na gruźlicę. — Flug Magdalena, zarobnica, l. 30, na zaczadzenie. — Paszko Wilhelmina, żona majstra stelmackiego, l. 47, na uwięźnięcie kiszek. — Des Loges Kazimierz, syn c. k. urzędnika, l. $^{10}/_{12}$, na brak sił żywotnych. — Niedzwiecka Marya, córka greislera, l. $1^{1}/_{2}$, na suchoty. —

Przyjechali do Lwowa,

dnia 27 lipca 1878.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Elczinanoff z Rossyi. P. Heinzberg z Zaleszczyk. G. Reuvers z Tarnowa.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Heyne z Złoczowa. Dr. W. Bodyński z Bircza. E. Goeldner z Wojtkówki.

Hotel George'a

Pp. W. Cielecki z Byczkowic. W. Kraiński z Wyszatycz. B. Rozwadowski z Torówki. J. Würgler z Kijowa P. Warteresiewicz z Czerniowiec.

Hotel Langa.

Pp. S. Popper z Czerniowiec. S. Mandl z Wiednia. E. Czeszer z Wiednia.

Hotel Kuhna.

P. G. Matkowski z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Dzieduszycki do Zaleszczyk. F. Głogowski do Tomaszowa A. Kociatkiewicz do Albinówki. W. Malinowski do Łukawicy. K. Szeliski do Chodaczkowa. K. Tchórznicki do Stryja. E. Zagórski do Kołodziejówki. K. Żarski do Kulawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 lipca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 734.55mm. Psychrometr suchy 12.2°C. Psychrometr wilgotny 10.6°C. Prężność pary 8.6mm Wilgoć 82%. Zachmurzenie 4 Wiatr NE.2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza + 9.-°R

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg o[so]bowy); o godz 11 min. 8 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (n[a] dworzec w Podzameczu): o godzini[e] 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o go[dzinie] [illegible] 9 [illegible] [po połud]niu (pociąg mieszany):

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o [illegible] min. 38 rano (pociąg osobowy): o godz [illegible] m. [illegible]9 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o [illegible] minut 55 wieczór (po[illegible] 3 minut 45 [illegible] [illegible] 50 po [illegible]

Odchodzą ze Lwowa

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie [illegible] min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg, mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 5 minut 40 rano (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

[Dzie]nnik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 lipca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	—	245	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	136	25	138	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	244	—	248	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. [w.] a.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
[illegible] 5% [illegible]	85	75	86	75
„ [illegible]	80	—	81	—
„ „ „ 5% okresowe	85	75	86	75
Banku hi[p.] [illegible] 6% w. a.	91	50	92	—
Listy dłuż[ne] [illegible] 6% w. a.	91	—	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
T[ow.] kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. [illegible]	—	—	—	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	60	85	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	43
Dukat cesarski	5	38	5	48
Napoleondor	9	23	9	31
Pół imperyał	9	44	9	60
R[ubel] rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	56	50	57	50
Srebro	100	75	102	50
[illegible]	100	25	102	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 24 lipca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listop[ad]	64.35	64.50
luty-sierpień	64.35	64.50
Jednolity dług Państwa [w] srebrze styczeń-lipiec	66.40	66.55
kwiecień-październik	66.40	66.55
Losy z r. [1839] całe	330.—	332.—
[illegible]	330.50	332.—
„ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
[illegible] 500 złr.	113.75	114.25
[illegible]	122.50	123.—
1864 (z premią) [illegible] złr.	142.70	143.—
„ 1864 „ po [illegible] złr.	141.50	142.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zast. domen [illegible] po [illegible] złr. 5%	140.50	141.—
Austr. [illegible] skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.60	74.80
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.50	103.50
Bukowiny	81.50	82.—
Galicyi	84.75	85.25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.25	77.—
Węgier	79.50	80.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 12[0]	116.25	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	259.25	260.50
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	770.—	780.—
[illegible] banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	486.—	488.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	174.—	174.50
Kol. [Ce]sarzów-Tarn. [illegible] w srebr.	—.—	—.—
[illegible]	2053	2058
Kol. Kar. Ludwika po [200 z]ł. m. k.	245.50	246.
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	137.50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.—	263.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. s.	79.25	79.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	96.—	97.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	—.—	90.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w[illegible]	107.75	108.50
Gal. zakł. k[red.] [illegible]	91.—	92.50
[illegible]	95.50	96.50
[illegible]	94.—	—.—
Gal. Tow. [illegible]	9.50	—.—
[illegible]	85.75	86.5
[illegible] tach zwrot	85.75	86.50
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	—.—	93.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. [illegible] po 5%	—.—	—.
„ „ „ w 30 l. wy[illegible] po 5%		—.—
Banku narodowego po 5%		—.—
Węg. tow. ziem. po $5^{1}/_{2}$%	95.50	96.—
„ „ „ po [illegible]	86.50	86.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	74.75	75.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płd. po 100 zł. [illegible]	—.—	103.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	101.50
[illegible] emisyi.	100.—	100.25
„ „ „	98.40	98.70
„ „ „ „	98.—	98.50
[Kol.] Lwo[w.-C]zer[n.]-Jas. [illegible] emis. zł. [illegible] w srebrze z r. 1865	80.25	80.50
z r. 1867	83.—	83.25
z r. 1868	76.10	76.30
z r. 1872	71.—	72.—
W[ęg.] gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	70.40	70.70
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
[Clary]ego po 40 zł. m.	3.75	—.—
[illegible]	94.50	95.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.90	28.30
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.25	31.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.		—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.		—
Frankfurt za 100 mark p. n.	—.	
Hamburg za 100 mark w. p. n.		
Londyn za 10 ft. sz.	115.40	115.75
Paryż za 100 fr.	46.05	46.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski menn.	5.48.—	5.49.—
„ pełnej wagi	5.48.—	5.49.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.26.50	9.27.50
Rossyjski imperyał	9.49.—	9.51.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.—	101.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 26 lipca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	15
„ „ „ w srebrze	66	15
Renta w złocie	74	55
Losy pożyczki z roku 1860	113	60
Akcye banku wiedeńskiego	832	
„ kredytowego	262	25
Londyn	115	35
Srebro	100	60
Napoleondor	9	26
Dukat cesarski	5	48
1[00 marek niemieckich]	57	05

Dziennik Urzędowy.

(4336 1—3) **Edykt.**

L. 6060. C. k. sąd powiatowy del. sec. II we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Darmana w sprawie gminy miasta Lwowa przeciw temuż Leonowi Darmanu o zapłacenie 10 złr. 10 ct. w. a. z pn. kurator adw. Dr. Bodek ustanowionym został które mu też wyrok z dnia 27 grudnia 1877 l. 12821 doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego pozwanego ażeby się do pomienionego kuratora lub do tut. sądu zgłosił i miejsce pobytu swego podał lub obranego innego zastępcę tut. sądowi wymienił gdyż inaczej doręczenie do rąk kuratora za prawne i jego obowiązujące uważanem będzie i sutki z zaniedbania odpowiednich kroków ostrożności sam sobie przypisze.

Lwów dnia 5 lipca 1878.

(4245 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 903. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 11 lutego 1878 l. 2003 uznaje się Fedorka Warynicę z Probużny za marnotrawcę i nadaje się jemu Stefana Batiuka za kuratora.

C. k. sąd powiatowy
Husiatyn 26 kwietnia 1878.

(4312 2—3) **Edykt.**

L. 11536. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że uchwałą z dnia 7 grudnia 1877 l. 52289 otwartym został konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ustaw. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 dz. ust. panst. położony majątek Henrietty (Henryki czyli Hendel) Weinreb że kierownictwo tego konkursu poruczono radcy c. k. sądu krajowego Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś w skutek już dokonanego przez wierzycieli wyboru ustanowiono Oziasza Lipskiera zawiadowcą masy konkursowej.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do masy konkursowej, winien takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem wskazanych tamże następstw prawnych przed upływem dnia 31 sierpnia 1878 i podać ją na terminie na dzień 12 września 1878 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią nawet spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, służy prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych pretensyi ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 1 czerwca 1878.

(4291 2—3) Z. 3306.

Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gemacht, es haben Isak Margosches und Josel Leib Wittels Geschäftsleute in Nadworna gegen Herrn Roman Nowogrodzki und Stanislaus Wartalski eine Exekutionsklage wegen Erfüllung der Stipulationen des Notarantsvertrages vom 14 Jänner 1876 hiergerichts überreicht, worüber die Verhandlungstagfahrt auf den 28 August 1878 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Mitbelangten Herrn Stanislaus Wartalski nicht bekannt ist, so wird auf seine Gefahr und Kosten zu seiner Vertretung ein Kurator in der Person des Herrn Josef Jelinek in Delatyn ernannt, und mit demselben die Verhandlung durchgeführt, woran Hrr. Stanislaus Wartalski mit dem in Kenntniß gesetzt wird, das er dem bestellten Kurator, seine allfälligen Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter diesem Gerichte bekannt zu machen habe.

Delatyn den 6 Juli 1878.

(4281 3—3) **Edykt.**

L. 3543. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje niniejszym do wiadomości że w dniach 5 sierpnia 1878 i 29 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w dworze w Tamanowicach na skutek odezwy c. k. sądu obwodo w Tarnowie z dnia 4go sierpnia 1878 l. 4472 publiczna egzekucyjna sprzedaż ruchomości a to srebra stołowego mebli wszelkiego gatunku, biblioteki polskiej, sukien, bielizny, pościeli sprzętów stołowych i domowych p. Anny hr. Drohojowskiej własnych, na rzecz Nissena Band celem zaspokojenia dłużnej sumy wekslowej 2700 zł. w. a. z pn. najwięcej ofiarującemu i za gotową zapłatę, przyczem się zauważa, że powyższe ruchomości dopiero na drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane być mogą.

Mościska 23 maja 1878.

(4265 2—3) **Edykt.**

L. 2791 W dniach 10 września, 11 i 16 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Złoczowie licytacya realności pod l. k. 6 subr. 52 w Ostrowczyku polnym położonej nie intabulowanej do masy spadkowej Isaaka Küpfermana a względnie tegoż spadkobierców należącej celem zaspokojenia sumy 158 zł. wa. na rzecz Sissmana Akselrada.

Cena wywołania 505 zł. aw. wadyum 10%.

Z c. k. sądu powiatowego.
Busk 15 czerwca 1878.

(4301 2—3) **Edikt.** Z. 542

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea macht dem dem Wohnorte nach unbekannten Jona Feller zu seiner Darnachachtung und Wahrung seiner Rechte bekannt, das über das Gesuch des Jona Brettler Advokat Dr. Rauch mit Substituirung des Dr. Dębicki zum Kurator adactum für ihn bestellt und demselben aufgetragen wurde, bei der Tagfahrt des 26 Februar 1878 9 Uhr Vormittags im Bureau VI den Nachweis zu liefern, daß die Frist zur Rechtfertigung der im Lastenstande des bittstellerischen Grundantheiles sub. CN. 395 in Kolomea laut lib. on. Thom. II pag. 880 pos. 2 zu Gunsten des Jona Feller vollzogenen Pränotation des Betrages von 260 fl. ö. W. von dem Vormerkungswerber offen gehalten oder die Klage rechtzeitig erhoben wurde, widrigens die Löschung dieser Vormerkung bewilligt werden wird.

Kolomea den 28 Jänner 1878.

(4292 2—3) **Kundmachung.** Z. 4003.

Vom Delatyner k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache des Feibisch Knoll gegen Wasyl Wasyleszyn pto 43 fl. 10 kr. s. N. G. hiergerichts am 22 August, 27 September und 24 October 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Wege öffentlicher zwangsweisen Lizitation der Verkauf der dem Exekutten eigenthümlich gehörigen zu der Grundwirthschaft Nr. 30 in Potok czarny gehörigen Wiese „Potoczyna„ genannt im Umfange von beiläufig 3 Joch, wird vorgenommen werden.

Am ersten und zweiten Termine wird diese Wiese nur um oder über, am dritten dagegen auch unter dem 220 fl. 10 kr. betragenden Schätzungspreise verkauft werden.

Das Vadium beträgt 22 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, so wie auch der Akt der pfandweisen Beschreibung und der Abschätzung dieses Grundes, stehen den Kauflustigen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht offen.

Delatyn den 3 Juni 1878.

(4330) **Ogłoszenie.**

L. 10128. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa że treść 1) artykułu umieszczonego w numerze 29 czasopisma „Szczutek„ z dnia 21go lipca 1878 pod napisem „Na jutro“ zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a. ust. kar. zaś 2) artykułu pod napisem „W Austryi dobrze jest i kwita“ w ustępie od słów „Złoto samo ci się garnie“ do końca zawiera w sobie znamiona występku z §. 300 ust. k.

Że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych
Lwów dnia 25 lipca 1878.

(4317) **Obwieszczenie.**

L. 17427. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Mendla Hochstima, której używać teńże będzie jako właściciel handlu jajami w Podgórzu, podpisując takową: „Mendel Hochstim.“

Kraków d. 28 czerwca 1878.

(4322) **Ogłoszenie.**

L. 11039. Ces. król. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kurowce dnia 16 sierpnia 1878 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 24 lipca 1878.

(4324) **Ogłoszenie.**

L. 38. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kozubów z dniem 2 sierpnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa dnia 21 lipca 1878

(4326) **Ogłoszenie.**

L. 5268. C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia książki gruntowej dla gminy katastralnej Serafińiec.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 4 sierpnia 1878 na którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy
Horodenka dnia 20 lipca 1878.

(4327) **Obwieszczenie.**

L. 5763. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta, mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy Ludzimierz do powszechnego przejrzenia złożono.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 10 sierpnia 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg dnia 24 lipca 1878.

(4325) **Ogłoszenie.**

L. 37. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gorczyce złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a na dniu 1 sierpnia i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa dnia 20 lipca 1878.

(4323) **Ogłoszenie.**

L. 11038. Ces. król. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Cebrów dnia 3 sierpnia 1878 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub uchrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 24 lipca 1878.

(4318) **Obwieszczenie**

L. 18873. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Abelesa Kalmana, której używać teńże będzie jako właściciel handlu skórami w Krakowie podpisując takową: „K. Abeles.“

Kraków d. 12 lipca 1878.

(4320) **Obwieszczenie.** L. 4862.

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na podstawie wyboru na dniu 17 czerwca 1878 przez wierzycieli konkursowych dokonanego mianuje p. Kelmana Drukera zarządcą zaś adw. dra. Reinesa jego zastępcą w masie rozbiorowej Ozyasza Lauba.

Rzeszów 4 lipca 1878.

(4328 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3895. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 30 marca 1878 L. 16023 przedsięweźmie celem wydobycia 1100 zł. z pn. Majerowi Schulimowi Mischlowi od Krystyana Linka się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 23 w Reichenbach położonej w dniach 16 sierpnia i 29 sierpnia 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 zł. wadyum wynosi 260 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie i wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 5 września 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 2 listopada 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Berharda ze Szczerca.

Szczerzec 20 czerwca 1878.

(4267 2—3) **Edykt.**

L. 2526. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniach 16 sierpnia 1878, 19 września i 11 października 1878 przedsięwziętą zostanie licytacya realności l. k. 1/130 w Starejsoli Michała Orłowicza własnej, na rzecz Israela Glass pto. 25 złr. 2 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 80 zł; wadyum 10 zł. w. a

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu pawiatowego.
Starasól 19 czerwca 1878.

(4307 2—3) **Edykt.**

L. 459. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym iż celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Eimera w sumie 52 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia dnia 23 września i dnia 25 października 1878 publiczna sprzedaż gospodarstwa l. 193 w Gorliczynie ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 160 złr. niżej której gospodarstwo to przy pierwszym i drugim terminie sprzedane nie będzie.

Wadyum wynosi 16 złr.

Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Oczem się strony sporne do własnych rąk niewiadomych wierzycieli przez kuratora c. k. notaryusza Ulodeckiego w Przeworsku zawiadamia.

Przeworsk dnia 28 stycznia 1878.

(4329 1—3) **Edykt.**

L. 2279. C. k. sąd powiatowy Tyczyński ogłasza że z powodu pozwu Józefa Kuta, Walentego Blauza i Stanisława Bara przeciw Franciszkowi Kucha i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Tomaszowi Barowi o uznanie własności i oddanie w 14tu dniach w posiadanie mniej więcej $^{3}/_{4}$ morga gruntu do realności pod l. 40 Hussowie należącego pod dniem 10 maja 1878 l. 2279 wniesionego i do postępowania ustnego z terminem na dzień 2 września 1878 przed c. k. sądem powiatowym w Łańcucie odbyć się mającym dekretowanego ustanawia Józefa Kuntka wójta z Hussowa kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Bara i doręczając temu kuratorowi napis tego pozwu wzywa się Tomasza Bara by temuż kuratorowi możliwe środki obrony wcześnie udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn dnia 20 czerwca 1878.

(4316 1—3) **Edykt.**

L. 6720. C. k sąd powiatowy w Winnikach ogłasza że do spadku zmarłego dnia 17 listopada 1872 w Winnikach Arona Charatana powołany między innymi tegoż pełnoletni syn Efroim Charatan jako spadkobierca mieszkający w Anglii.

Gdy sądowi miejsce pobytu tego wiadomem nie jest zawzywa go niniejszym edyktem ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł ile że rozprawa ze zgłoszonemi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Senderem Armband przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Winniki dn. 29 marca 1878.

(4319) **Edikt.** Zl. 17033.

Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß über Anführen des Johann Fenz als Vormundes des minderjährigen Robert Freiherrn v. Ward zur Einbringung der vom Herrn Adam v. Tański und Julian v. Tetmajer in solidum dem Carl v. Ward schuldigen Darlehenssumme von 18000 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung des dem Herrn Adam Ritter v. Tański eigenthümlich gehörigen im Gerichtsbezirke Niepołomice in Galizien gelegenen Guthes Liplas hiergerichts in 3 Terminen nähmlich am 14 October, 12 November und 16 Dezember 1878 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

Gegenstand der Feilbiethung ist das dem H. Adam Nałęcz Ritter v. Tański gehörige im Gerichtsbezirke Niepołomice in Galizien gelegene Gut Liplas sammt Zugehör und allen Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dasselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war in Pausch und Bogen ohne Gewährleistung.

Als Ausrufspreis wird der bei der Schätzung ermittelte Schätzungswerth v. 61.922 fl. 20 kr. ö. W. angenommen. Das Feilgebothene Object wird bei den ersten zwei Feilbiethungsterminen nicht unter diesem Ausrufspreise beim dritten Termine jedoch auch unter diesem Preise jedoch nicht unter 48000 fl. ö. W. an den meistbiethenden hintangegeben werden.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 10 prc. des Ausrufspreises im runden Betrage von 6200 fl. ö. W. zu Händen der Feilbiethungscommission zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Schätzungsakt so wie der Tabularextrakt können in der Registratur des k. k. Landesgerichts in Krakau eingesehen werden.

Wovon die Partheien wie auch die Hypothekargläubiger und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen diejenigen aber, welche erst nach dem 15 April 1878 die Hypothek auf diese Güter erlangt haben, oder welchen der vorliegende Bescheid aus was immer für einem Grunde rechtzeitig nicht zugestellt werden könnte, wie auch der dem Wohnorte nach unbekannte Hrr. Julian Przerwa Tettmajer durch den zum Curator bestellten Hrr. Adv. Dr. Ferdinand Wilkosz mit Substituirung des Hrr. Adv. Dr. Styczeń in Krakau verständigt werden.

Krakau den 5 Juli 1878.

(4335 1—3) **Edykt.**

L. 25568. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Janowi Fryderykowi dw. im. Biedermanowi a ewentualnie jego nieznanym spadkobiercom, iż przeciw nim Breindel Jolles dnia 17 maja 1878 l. 25568, wniosła pozew o wykreślenie ze stanu biernego pod l. k. 13236 we Lwowie dom. 15 pag. 166 n. 19 on. ciężącej resztującej sumy 323 zł. pol. a względnie obowiązku zapłacenia tej sumy, wskutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 września 1878 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Fryderyka dw. im. Biedermanna ani jego spadkobierców nie jest wiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Goreckiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Rogalskiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów 1 czerwca 1878.

(4315 1—3) **Edykt.**

L. 2260. W dniach 30 września, 24go października i 18 listopada 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Iwana Dziuby własnej, pod n. k. 86 w Kozłowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 14 zł. z p. n. na rzecz Süsskinda Rotha.

Cena wywołania 242 zł. 80 ct. w. a. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Busk dnia 31 marca 1878.

(4337 1—3) **Edykt.**

L. 1369. C. k. sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa czyni niniejszem wiadomo, iż nad osobą i majątkiem marnotrawnej Katarzyny 1v. Korniak, 2v. Ragan w miejsce zmarłego Szczepana Korniaka, Wojciecha Baranowskiego za kuratora ustanowiono.

Lwów dnia 6 lutego 1878.

(4334 1—3) **Edykt.**

L. 48814. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia wszystkich niewiadomych spadkobierców ś. p. Floryana Stasiakiewicza, że równoczesną uchwałą ustanowił p. adwokata krajowego dr. Goreckiego kuratorem. zaś pana adwokata krajowego dr. Nurkowskiego tegoż zastępcą dla nieobjętej masy po ś. p. Floryanie Stasiakiewiczu z powodu dozwolonej pod dniem 28 kwietnia 1877, do l. 20721 intabulacyi prawa zastawu dla sumy 2437 zł. z pn., w stanie biernym Ilgiej części dóbr Iwkowa, na rzecz Józefa Gryczmańskiego, że więc rzeczą jest wspomnionych spadkobierców u powyższych zastępców się zgłosić i swych praw odpowiednio bronić.

Lwów 21 września 1877.

(4332 1—3) **Edykt.**

L. 9125. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 4 maja 1877 do l. 9125 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

a) Zamarstynów z Wolicą i Porzyceem w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. d. Sek. II.

b) Wereszyce i Majdan w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.

c) Oserdów

d) Tuszków i

e) Worochta w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.

f) Koszelow w okręgu Kulikowskiego ck. sądu powiatowego.

g) Nowosiółki liskie w okręgu Buskiego ck. sądu powiatowego.

h) Połonice w okręgu Gliniańskiego c. k. sądu powiatowego.

i) Manajów w okręgu Załozieckiego c. k. sądu powiatowego.

k) Hukałowce i część Hukałowce, i Korabiewszczyzna i Ostołszczyzna w okręgu Zborowskiego ck. sądu powiatowego.

l) Ujazd w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiatowego.

m) Iwaczów górny

n) Iwaczów dolny i

o) Płotycz w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

p) Kułakowce i Duninów w okręgu Zaleszczyckiego ck. sądu powiatowego.

r) Korotówka w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego miej. deleg. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych.

a) Zamarstynów podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. Sek. II.

b) Wereszyce i Majdan podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

c) Oserdów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.

d) Koszelow podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

e) Nowosiółki liskie podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

f) Połonice podlegających Gliniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

g) Manajów podlegających Załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.

h) Hukałowce podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

i) Ujazd podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.

k) Iwaczów górny

l) Iwaczów dolny i

m) Płotycz podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. del.

n) Kułakowce i Duninów podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.

o) Korotówka podlegających Kołomyjskiemu miej. del. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 lipca 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 maja 1879 a to, co do majętności tabularnych pod I a, b, c, d, e, f, wymienionych do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I g, h, i, k, l, do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie. pod I m, n, o, p, do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I r, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 2 lipca 1878.

(4297) **Obwieszczenie**

L. 15255. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Feiwla Reifera, którą używać teńże będzie jako właściciel handlu towarów mięszanych w Krzeszowicach podpisując takową: „Feiwel Reifer.“

Kraków d. 31 maja 1878.

(4246 3—3) **Edykt.** L. 5791.

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu oznajmia, iż Michał Sieczka z Muniny za marnotrawcę został uznany. Kuratorem Sebastyan Jucha z Muniny.

Jarosław d. 7 czerwca 1878.

(4294 2—3) **Edykt.** L. 3462.

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, iż w sprawie Mali Lauferowej przeciw Janowi i Katarzynie Pukacz o zapłacenie 180 zł. z pn. ponowna publiczna sprzedaż realności dłużników w Chyrowie położonej, pod l. 97/35 na rzecz Mali Lauferowej w trzech terminach a to: dnia 28 sierpnia, dnia 28 września i dnia 17 października 1878 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 320 zł. wadyum 32 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze, mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 11 czerwca 1878.

(4295 2—3) **Edykt.**

L. 1261. C. k. sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, że celem przedsięwzięcia przymusowej publicznej sprzedaży połowy realności pod nr. 37 w Zazdrości położonej, dłużnika Józefa Dyczkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole z 4 sierpnia 1871, D. l. 1934 opisanej, a w protokole z 15 marca 1876 D. l. 1456 oszacowanej, dla zaspokojenia sumy 315 zł. w. a. z odsetkami po 6 proc. od 15 maja 1871, kosztami sądowemi 6 zł. 87 ct. w. a., kosztami egzekucyi w kwotach 3 zł. 52 ct.. 3 zł. 2 ct., 14 zł. 18 ct. i 5 zł. w. a. na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 stycznia 1877, D l. 18380, wyznacza się termin na dzień 28 sierpnia, 24 września i 30 października 1878. każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym, a to w ten sposób, iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1650 zł. lub wyżej takowej, a na trzecim terminie i niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 165 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej; względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla dnia 20 czerwca 1878.

(4300 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4118. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że uznał Sebalda Freunda w N. Sączu mieszkającego umysłowo chorym, ustanawiając dla tegoż kuratora w osobie Juliana Gutowskiego.

Nowy Sącz 17 lipca 1878.

(4299 2—3) **Edykt.** L. 4114.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że t. s. edyktem z dnia 25 maja 1878. L. 2258. na 19 lipcai 23 sierpnia 1878 rozpisana przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Rożnów z przyległościami została zasystowaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 9 lipca 1878.

(4293 2—3) **Edykt.**

L. 1370. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jury Herdan iż Izrael Herz Safrin i Mendel Demian przeciw niej prośbę o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod l. k. 129/19 w Monasterzyskach położonej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 2000 złr. de praes. 23 maja 1877 l. 2776 wniośł i że termin do odpowiedzi na tę prośbę na dzień 18 września 1878 o godzinie 9 zrana ustanowiony został.

Gdy jednak miejsce pobytu Jury Herdan jest niewiadome przeto sąd dla niej na koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Monasterzyskach pana Jana Szapegi ustanowił któremu powyższą prośbę doręczono, wzywa się przeto Jury Herdan aby się w należytym czasie w sądzie zgłosiła lub z ustanowionym kuratorem porozumiała ileże wrazie przeciwnym wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisać by musiała.

Monasterzyska 23 kwietnia 1878.

(4306 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 712. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży 5/8 części roli Wierniakówki II czyli Serafinówki i budynku pod lk. 67 w Borzęsie położonych na zaspokojenie sumy 755 zł. aw. z pn. Markusowi Gutmanowi od Jana Serafina przynależnej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 645 zł. wadyum 64 zł. 50 kr. aw.

Poniżej tej ceny na pierwszych dwóch terminach się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 15 czerwca 1878.

(4296 2—3) **Edykt.**

L. 3841. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryana Dworskiego i Karolinę Miłkowską że w skutek podania Rafała Jonasza Anisfelda cessyonaryusza Karoliny Miłkowskiej de praes 4 lutego 1878 l. 3841 o zezwolenie na wydanie drugiego wyciągu skryptu dłużnego przez Maryana Dworskiego dnia 12 listopada 1876 przed c. k. notaryuszem Gałowskim do l. r. 1721 zeznanego ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. Einbenschütza celem doręczenia im uchwały z dnia 22 marca 1878 l. 3841.

Kraków dnia 22 marca 1878.

(4302 2—3) **Edykt.**

L. 6902. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Sary Racheli Grünfeld z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności l. 26 w Tarnowie na Zawalu położonej do Jakóba Grünfelda a względnie tegoż masy spadkowej należącej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 16go sierpnia i 23go września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 374 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych połowa tej realności sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 38 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 7go października 1878 o godzinie 10 rano na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony c. k. urząd podatkowy c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie wszystkich wierzycieli hipotecznych a mianowicie Marcina Potaczewskiego Józefa Urbanka Maryannę Buczek Samuela Henfelda wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych jak również i tych wierzycieli którzyby po dniu wniesienia tego podania do hipoteki realności pod l. 26 w Tarnowie na Zawalu weszli lub którymby uchwała ta lub później zapaść mogące z jakiegokolwiekbądź powodu nie zostały doręczone do rąk kuratora p. adw. Dra. Maławskiego z substytucyą p. adw. dra. Forysta tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 22 czerwca 1878.

(4304 2—3) **Edykt.** L. 2372.

Ces. król. sąd powiatowy w Krośnie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z odsetkami po 6% od sta, od dnia 22 lipca 1867 aż do zapłaty kapitału liczącemi się, tudzież kosztów sądowych w kwocie 13 zł. 75 ct. i egzekucyjnych tak przyznanych w kwocie 12 zł. 87 ct. i 36 zł. w. a., jak i teraźniejszych w kwocie 10 zł. w. a. przyznających się przez c. k. prokuratoryję skarbu imieniem konwentu OO. Franiszkanów w Krośnie przeciw Mojżeszowi Grünspanowi, ugodą sądową z dnia 13 października 1870 l. 4205 wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod nkon. 181 w Krośnie położonej „Rutkoszczówka" zwanej, według dom. tom. 3 pag. 150 & 151. n. 9. haer. Mojżesza Grünszpana własnej; tudzież realności pod nkon. 232. w Krośnie „Borkoszczówka" zwanej, według dom. tom. 4 pag. 76 n. 10. haer. tegoż Mojżesza Grünszpana własnością będącej dozwoloną została, która to sprzedaż w dwóch terminach, a to dnia 26 sierpnia 1878 i dnia 30 września 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami, przeprowadzoną zostanie.

1) Za cenę wywołania realności, pod nkon. 181 Rutkoszczówka, i realności pod nkon. 232 Borkoszczówka zwanych, obydwóch w Krośnie położonych, stanowi się ich wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 25 kwietnia 1873 l. 1984 a mianowicie: realność pod nkon. 181 w kwocie 6847 zł. w. a., zaś realność pod nkon. 232 w kwocie 1447 zł. w. a.

2) Obydwie powyższe realności pod nkon. 181 i pod nkon. 232 w Krośnie sprzedane będą jednocześnie w powyższych terminach licytacyjnych, lecz każda z osobna i to tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową.

3) Każdy mający chęć kupna, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 5 od sta ceny wywołania w gotówce, lub papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemskiego Towarzystwa kredytowego, według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej.

4) Na wypadek, jeśliby te realności w pierwszych dwóch terminach. oznaczonych na dzień 26 sierpnia 1878 i na dzień 30 września 1878 nie mogły być sprzedane za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 22 października 1878 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki licytacyj mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

O zarządzeniu niniejszej sprzedaży zawiadamia się tak osoby chęć kupna mające, jako też strony obydwie, wierzycieli na obydwóch powyższych realnościach nkon. 181 i 232 w Krośnie zahipotekowanych, niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała ta lub późniejsze z jakichkolwiek bądź powodów na czasie doręczone być niemogły, lub którzyby po dniu 29 stycznia 1878 prawo hipoteki na rzeczonych obydwóch realnościach uzyskali przez równocześnie ustanowionego dla nich kuratora pana Tomasza Ascheubrenera.

Krosno dnia 20 maja 1878.

(4313 2—3) **Obwieszczenie.** L. 36340.

W celu zabezpieczenia dostawy tłuczonego materyału kamiennego na konserwacyę gościńca podolskiego na przestrzeni od 152 włącznie do 160 i od 170 włącznie do 178 kilometra w Tarnopolskim okręgu budowniczym w sekcyi drogowej Trembowelskiej na okres trzyletni od 1 września 1878 do 31 sierpnia 1881 odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1878 w c. k. Starostwie w Tarnopolu publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert. Dostawa na rok 1879 wynosi dla przestrzeni od 152 włącznie do 160 kilometra— 1010 metrów sześciennych w cenie fiskalnej: 2361 zł. 50 ct. zaś dla przestrzeni od 170 włącznie do 178 kilm. 965 metr. sześć. w cenie fiskalnej 2418 zł. $32\frac{1}{2}$ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące można przeglądnąć w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. z dołączeniem 5 prc. wadyum i wyrażeniem ofiarowanej ceny nietylko cyframi ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają. Na przestrzeń od 152 do 160 kilometra przyjmowane będą tylko za ofiarowania wynoszące więcej opustu jak $10\frac{1}{4}$% zaś dla przestrzeni od 170 włącznie do 178 kilometra wynoszące więcej jak $2\frac{1}{4}$% z ceny fiskalnej Oferty nie ułożone według wzoru przepisanego w § 46 warunków licytacyjnych, lub nie złożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie d. 20 lipca 1878.

(4311 2—3) **Edykt.**

L. 25742. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Julię z Kopestyńskich Postruską, Apolonię z Kopestyńskich Nikorowiczowę, Kamilę z Kopestyńskich hr. Komorowską, Waleryę z Kopestyńskich Jankowską, Danielę z Kopestyńskich Grabowskę, Julię z Kopestyńskich Zwolińską, Teofilę ze Zwolińskich Jaworską i Wiktoryę Zwolińską, a ewentualnie ich nieznanych spadkobierców lub prawonabywców że przeciw nim Józef Linczowski, Kornela z Linczowskich Felsztyńska i Cyryla Linczowska jako prawonabywcy śp. Julii Sienczyny wnieśli dnia 18 maja 1878 do l. 25742 prośbę o wydanie sum. 230 i 633 zł. 86 ct. w. a. z masy spadkowej śp. Wiktoryi Zdanowiczowej i że z powodu tej prośby dla nieobecnych Julii z Kopestyńskich Postruskiej, Apolonii z Kopestyńskich Nikorowiczowej, Kamili z Kopestyńskich hr. Komorowskiej, Waleryi z Kopestyńskich Jankowskiej Domiceli z Kopestyńskich Grabowskiej, Julii z Kopestyńskich Zwolińskiej, Teofili ze Zwolińskich Jaworskiej i Wiktoryi Zwolińskiej a ewentualnie dla nich nieznanych spadkobierców lub prawo nabywców celem strzeżenia ich praw adwokat dr. Dziubiński kuratorem mianowany został któremu na powyższą prośbę zapadła uchwała doręczoną zostaje.

Lwów dnia 6 lipca 1878.

(4305 2—3) **Edykt.**

L. 2947. C. k. sąd pow. w Mielnicy w sprawie Mechla Fasslera przeciw Semenowi Tymczuk pto 150 zł. wiadomo czyni, iż dnia 20 sierpnia, 17 września i 29 października 1878 każdym razem o 11 rano realność dłużnika l. l. 122 a. Uściu, ciała tabularnego niestanowiąca, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 520 zł. sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 25 maja 1878.

(4308 2—3) **Edykt.**

L. 1909. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Seidla Rand cessyonariusza Eliasza Katz przeciw masie nieobjętej po ś. p. Onufrym Dobrzańskim w kwocie 34 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 lipca, 28 sierpnia i 27 września 1878 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż chałupy z ogrodem pod nr. 2151 w Mulnicznem z tem iż na pierwszych dwóch terminach sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej tej uskutecznioną zostanie.

Cena wywołania 90 zł. wadyum 9 zł. reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tarka dnia 27 maja 1878.

(4287 3—3) **Obwieszczenie.**

Adwokat dr. Adolf Holzer przenosi się z dniem 1 września 1878 ze Lwowa do Przemyśla.

Z wydziału izby adwokatów.

Lwów dnia 1 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 3179. (4314 2—3)

Konkurs

do obsadzenia posady Rewidenta rachunkowego (likwidatora) w charakterze stałym przy tutejszej gminie miejskiej.

Z takową jest połączona roczna płaca 900 zł. i dodatek na pomieszkanie 180 zł. i przywiązane widoki dwuraz owego dodatku pięcioletniego po 100 zł., po ukończeniu na tej posadzie 5, ewentualnie 10 lat służby.

Oraz nadaje ta posada prawo do emerytury po ukończeniu pewnych lat służby, atoli dotyczący urzędnik musi się poddać postanowieniom odnośnego statutu emerytalnego i ustanowie służbowej dla tutejszych gminnych urzędników.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać się ze złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej i dowodem dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym.

Ten, kto otrzyma tę posadę, jest obowiązanym przed objęciem takowej na wezwanie w przeciągu 14 dni, złożyć kaucyę służbową w kwocie 900 zł. Kompetent niepowinien przekraczać 40 lat życia.

Podanie zaopatrzone dowodami w pomienionych kierunkach, jako też wywodem życia, wniosą kompetenci za pośrednictwem swoich Zwierzchności gminnych, zaś ci, którzy zajmują stanowiska urzędowe, przez swą przełożoną władzę do tutejszej Zwierzchności gminnej w przeciągu 4 tygodni od dnia, w którym ten konkurs w gazetach krajowych po raz trzeci ogłoszonym zostanie.

Kompetenci piastujący posadę przy kasach o szczędności będą szczególnie uwzględnieni.

Od Zwierzchności gminy.

Drohobycz dnia 24 lipca 1878.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Walowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3 25 8—?)

Fabryka

kości nawozowych

w Klimkówce o. p. Rymanów

od 13 lat bez przerwy istniejąca poleca P. T. Rolnikom swój tegoroczny **zapas mąki kościanej** kwasem siarczanym preparowanej, 50 kilo po **5 złr.** w. a. (4204 2—3)

Zaufać może każdy chory

tylko takiej metodzie leczenia, która, jak dra Airy sposób naturalnego leczenia, rzeczywiście skutecznym się okazał. Że w skutek tejże metody osiągnięto nadzwyczaj pomyślne, nawet zadziwiające skutki leczenia, dowodzą wydrukowane w tekscie illustrowanej książki:

Dra AIRY metoda naturalnego leczenia

liczne **oryginalne świadectwa,** według których nawet **tacy** chorzy **uleczeni** zostali, dla których pomoc zdawała się być prawie niemożliwą. Każdy zatem chory może się uciec do tej skutecznej metody z zupełnem zaufaniem tem bardziej, że na życzenie kierownictwo kuracyi obejmują bezpłatnie zamówieni w celu tym praktyczni lekarze. Bliższe szczegóły znajdzie każdy w nadzwyczaj dobrze opracowanem 544 strony obejmującem dziele: **Dr. Airy, metoda naturalnego leczenia, 105 wydanie Jubileuszowe.** Cena 65 kr. ces. Lipsk, Richtera księgarnia nakładowa, która też książkę na życzenie, za przesłaniem 65 kr. ... znaczkach pocztowych wprost w polskim lub niemieckim języku, franko przesyła. (6805 9—?)

Powyższa książka jest w zapasie w księgarniach *F. H. Richter; Seyfartha & Czajkowskiego.*

☞ Z pewnością żadna inna **popularno medyczna** książka tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak to osławione dziełko p. t.: **D-ra Airy Metoda naturalnego leczenia.** Jak nam ta wielka ilość zaświadczeń w niej umieszczonych dowodzi, dozna to przez takową tysiące chorych prędką pomoc i ulgę, z pomiędzy nich nawet **bardzo wielu takich, którzy już o swem wyzdrowieniu powątpiewali.** Utrzymujemy więc za nasz obowiązek, aby szanownym czytelnikom na te, 65 ct. tylko kosztującą, książkę uwagę zwrócić. Jest ona prawie w każdej księgarni na składzie.

ATRAMENT

czarny kampeszowy

wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farm.

Lwów, ul. Kopernika N. 3.

Litr tego doskonałego i nieszkodliwego atramentu kosztuje tylko 50 ct.

Odbiorcom większej ilości ustępuje się znaczny rabat.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie inne dotychczas w biurze używane. Jest czarnym, płynnym, nie osadza się i nie pleśnieje. Przez oddawcę niniejszego proszę przysłać cztery litry do kasy oszczędności z należytym rachunkiem.

Z poważaniem

Koczyndyk, buhalter.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego, z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał.

Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Dąbrowski, Żabicki, Dr. Zgórski. (3302 8—?)

Przeciw wyłysieniu



posiwieniu włosów i łupieży działa skutecznie ... według ... pism ... dzących poświadczeń i pism ... kczynnych jedynie i wyłącznie

Dra Morasa olejek Tannino.

Skuteczność tego olejku jest rzeczywiście cudowną, gdyż takowy usuwa nietylko wszelkie słabości włosów, ale nader silne substancye, które zawiera, i które według zasad umiejętności włosom koniecznie są potrzebne, ożywiają każdy słaby włos i przyspieszają w sposób zadziwiający porost włosów.

Skuteczność tego środka zatwierdza niezliczona ilość poświadczeń. Między temi także następujące poświadczenia:

„I ja nie szczędzę olejkowi Dra Morasa „TANNINO" należytej pochwały, gdyż nie tylko że usunął u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieży, ale wywołał nadto nowy i silny porost".

Wiedeń. *Andrassy.*

„Rozmaite środki, których używałem, nie mogły wstrzymać wypadania włosów. Dopiero za poradą mego lekarza spróbowałem Dra Morasa olejku „TANNINO", który wkrótce złemu zapobiegł. Udzielam przeto publicznie zasłużoną pochwałę temu skutecznemu środkowi o wynalazcy najgorętsze podziękowanie.

Praga dnia 10 lutego 1877. *K...ky.*

Dostać można we flaszkach po 2 i 1 zł. we Lwowie u p. Zygmunta Ruckera, aptekarza „pod srebrnym orłem" ulica Krakowska. Prosimy wyraźnie żądać **Olejku Tannino Dra Morasa.** (3433 6—25)

Charles Perier i Julian Gorgolewski

rzeźbiarze (de Paris)

Ulica Piekarska, l. 21. we Lwowie,

przedsiębiorą i wykonywują

wszelkie ozdoby architektoniczne i wszelkie popiersia, posągi, płaskorzeźby, tarcze herbowe i. t. p. z marmuru kararyjskiego i kamienia jako też pomniki, nadgrobki, sarkofagi i. t. d. z granitów, marmurów i alabastrów krajowych i zagranicznych, według własnych lub p. p. architektów kompozycyi.

Najtańsze źródło do nabycia tychże.

Przyjmują także zamówienia na prowincyę. (4282 2—3)

Nowość.

Co tylko otrzymaliśmy i polecamy gwarantowane i wyregulowane

„Patentowe Remontoiry ścienne"

do nakręcania **bez klucza,** w nadzwyczaj ozdobnych szafkach **po zł. 14, 18, 20.**

BUDZIKI z zegarem — z renomowanych fabryk francuskich. *Alphonse Picard-Achilles Portal-Reclus* **po zł. 6.**
z zegarem — większe . . . **po zł. 9.**

Wszelkie **zamówienia i reparacye** w zakres zegarmistrzowski wchodzące, uskuteczniamy z największą sumiennością i w jak najkrótszym czasie **po cenach najprzystępniejszych.**

Armatys & Moerl

zegarmistrz we Lwowie ul. Halicka l. 19. (4289 1—2)

Wielki pożar

w Linkolnie,

który zniszczył do szczętu wszelkie lokalności fabryczne, maszynerye i t. p. **Pierwszego angielskiego towarzystwa fabrycznego wyrobu srebra „Britania",** spowodował zupełne rozwiązanie tego towarzystwa, ponieważ przywrócenie tego olbrzymiego przedsiębiorstwa do dawniejszego stanu, wymagałoby niezmiernych ofiar materyalnych. W celu szybkiego przeprowadzenia likwidacyi, tudzież braku potrzebnych ubikacyj, przesłano wielką część uratowanego przy pożarze towaru podpisanemu składowi z poleceniem, by go pozbywał za każdą cenę, a właściwie by go prawie

rozdarowywał

a tym sposobem mimo niezmiernej szkody, pokrył przynajmniej część kosztów surowego materyału.

Tylko za ☞ **6 zł. 95 ct.** ☜ a zatem zaledwie za połowę wartości roboczizny otrzyma każdy następujące dla każdego domostwa niezbędne przedmioty **z najlepszego i najwyborniejszego srebra „Britania",** które obecnie jedynym jest na świecie kruszcem, pozostającym niezmiennie białym i niedającym się rozróżnić nawet po 20letnim użytku od prawdziwego srebra, za co się gwarantuje.

6 sztuk wybornych nożów stołowych ze srebra „Britania" z prawdz. angielsk. klingami
6 sztuk prawdz. angielsk. widelców „ najlepszego gatunku.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych } najpiękniejszego i najnowszego fasonu.
6 sztuk wybornych łyżeczek do kawy „ „
1 ciężka chochla do mleka „ } najlepszego gatunku.
1 „ „ rosołu „
2 sztuki bardzo gustownych kandelabrów ze srebra „Britania".
3 sztuki wybornych kieliszków do jaj „ „
1 piękna puszka na pieprz lub cukier „ „
1 wyborne sitko do herbaty „ „

Wszystkie tu wyszczególnione przedmioty w ilości 33 sztuk z prawdziwego i wybornego srebra „Britania", kosztują razem tylko ☞ **6 zł. 95 ct.** ☜ i dostać je można jedynie i wyłącznie u firmy

Erstes englisches Britania Silberwaaren-Depot

Wien, Stadt Postgasse 24.

☞ Ponieważ artykuły te w samym Wiedniu nadzwyczaj szybko odchodzą, możemy zlecenia z prowincyi (za pobraniem lub przesłaniem gotówki z góry) tylko bardzo krótki czas przyjmywać. (4221 1—6)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

KAWY

z pierwszego źródła sprowadzone, jak najstaranniej przed zakupnem z ich **czystego i mocnego** smaku wypróbowane, zupełnie naturalnej barwy, (niefarbowane)

w gatunkach zielonych i żółtych

Porto Cabello	Nr. 1 za 1/2 kilo	80 ct.
dtto.	Nr. 2 mocnego smaku 1/2 kilo	90 ct.
dtto.	Nr. 3 a 1/2 kilo	1 zł.
dtto.	Nr. 4 najlepsza za 1/2 kilo	1 zł. 04 ct.
Jawa żółta	średniego gatunku 1/2 kl.	75 ct.
dtto	lepszego 1/2 kl.	80 ct.
dtto	najlepszego 1/2 kl.	1 zł.

Najlepsza

Bryndzę węgierską

świeżą 1/2 **kilo 32 ct.**

Cukier najlepszy, **kilo 49 i 50 ct.**

poleca handel

O. T. Wincklera

we Lwowie. (4310 2—3)

Proszki Dr. Caneau

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w ... we wszystkich ... przez najsławniejszych lekarzy z ... do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają ... bole gośćcowe i reumatyczne w kilku ... zinach.

Dziennie ... raz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie. (418. 2—.)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady praktykanta ... przy tuteiszym Zakładzie głuchoniemych, z roczną subwencyą 200 zł. i ... związkiem przysposabiania się codziennie w ... jednego z ... nauczycieli Zakładu, ogłasza się konkurs z terminem ubiegania się do 15 sierpnia 1878 r.

W. ... otrzymania tej posady ... ukończone studya ... seminaryum nauczycielskiem z odbytym egzaminem dojrzałości.

Prośby dotyczące, wnieść należy do podpisanej Dyrekcyi. (4272 3—3)

Od Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych.

Lwów dnia 15 lipca 1878.

Obwieszczenie.

... fundacyi ... p. ks. Jana Kr... ... w Zakładzie tuteiszym z dniem 1 ... 1878 r. bezpłatne miejsce dla chłopca głuchoniemego. Pierwszeństwo do uzyskania tego mi... mają synowie ubogich oficyalistów pry... tnych, narodowości polskiej. Warunki ubiegania się, są następujące:

1) Ukończony siódmy, a nieprzekroczony 12ty rok życia.
2) Religia katolicka.
3) Odbyte szczepienie ospy, z ... lekarskiem zdrowia i zdolności ... nauki umysłowej.
4) Ubóstwo.

Podania ... należy ... Dyrekcyi Zakł... do 15go sierpnia 18..

Od Dyrek...

Lwów ...

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.